Nr. 219. Wtorek, 26 Września 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 września b. r. nadać najmiłościwiej kupcowi Józefowi Sperlingowi w Tarnopolu, złoty krzyż zasługi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 września b. r. najmiłościwiej pozwolić, aby dyrektor c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, Zygmunt Gorgolewski tytuł królewskiego pruskiego radcy budownictwa przyjął i tytułu tego używał.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela religii w seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie, Walentego Gadowskiego, rzeczywistym nauczycielem rzymsko-katolickiej religii w tym zakładzie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 września.

Koła polityczne Europy są już przyzwyczajone do zwycięstw Stambułowa i do powodzenia jego wewnętrznej polityki, którego tak świetnym wyrazem była przeprowadzona niedawno rewizya konstytucyi, i dokonane na podstawie zrewidowanej już konstytucyi nowe wybory do sobrania. To też nie zdziwiło Europy i ostatnie zwycięztwo dzisiejszego systemu rządowego w Bułgaryi, zwycięztwo, odniesione przed tygodniem przy wyborach do rad gminnych: z wyjątkiem dwóch czy trzech gmin miejskich, wszystkie inne miasta Bułgaryi będą miały rady, złożone z bezwarunkowych zwolenników dzisiejszego rządu i z nieograniczonych zarazem wielbicieli administracyjnych i politycznych zdolności tyle dla Bułgaryi zasłużonego Stambułowa. A jednak, pomimo, iż zagranicą nie wątpiono o zwycięztwie Stambułowa, wybory ostatnie mają w rzeczywistości większe znaczenie, a to zwycięztwo, jakie Stambułow przy nich odniósł, nabiera wobec niektórych okoliczności pierwszorzędnej wagi. Przedewszystkiem, nie można przeoczać tego, że rady gminne, które wybierane są w Bułgaryi na przeciąg lat trzech, są władzami politycznemi pierwszej instancyi, i pełnią w Księstwie także takie funkcye, które w innych państwach należą do atrybucyj władz rządowych. Tak, w szczególności, mają władze gminne w Bułgaryi kierować wyborami do sobrania, a od tego, kto wyborami tymi kieruje, zależy w pierwszym rzędzie naturalnie także i to, kto przy tych wyborach odniesie zwycięztwo. Już dlatego samego przeto obecne powodzenie Stambułowa niepośledniego nabiera znaczenia.

Powodzenie to jednak wyda się tem większem, gdy się uwzględni, z jakiemi trudnościami miał rząd bułgarski przy tych wyborach do walczenia. Opozycya rozwinęła w całym kraju bardzo energiczną i zawziętą akcyę, i usiłowała wyciągnąć dla siebie korzyści nawet z takich szczegółów, jak ów, iż w Sofii pojawiła się — swoją drogą na dni kilka tylko — kandydatura szwagra Stambułowa na stanowisko burmistrza. Opozycya, biorąc z tego asumpt, rozszerzała z całą skwapliwością pogłoski, iż Stambułow stara się pozbyć przemożnego więc niewygodnego mu już, dotychczasowego burmistrza, p. Petkowa, który jednak cieszy się w stolicy Księstwa i w całym kraju znaczną sympatyą. Także polemika pomiędzy dziennikiem rządowym *Swoboda*, a pomiędzy dziennikiem dworskim *Bulgarie*, — który wprawdzie w formie tylko wojny podjazdowej przeciw Petkowowi, ale w każdym razie stanowczo kokietował w ostatnich czasach z opozycyą, — była czynnikiem, powiększającym zamęt, wytworzony w wewnętrznej sytuacyi w Bułgaryi przez wybory z 17-go b. m. Pomimo tego wszystkiego jednak, odnieśli Stambułow i rząd bułgarski bardzo stanowcze zwycięztwo, a było ono dla dobra Bułgaryi tem więcej pożądane, iż właśnie administracya gminna w tem Księstwie, — co przyznać muszą najwięksi nawet przyjaciele kraju i najwięksi zwolennicy Stambułowa — wymaga nieodzownie gruntownej reformy. W stosunki miejskie w Bułgaryi zakradła się bowiem niejedna niewłaściwość; rząd więc, mając obecnie skład rad gminnych wybrany po swej myśli, tem łatwiej będzie mógł stosunki te naprawić i uzdrowić. Pan Stambułow zaś, ten prawdziwie „opatrznościowy“ mąż stanu w Bułgaryi, wie o tem niezawodnie, że najpierwszym obowiązkiem dobrego rządu jest: zapewnić krajowi uczciwą i sprężystą administracyę we wszystkich instancyach, i o to zapewne zechce się teraz postarać.

Rozkaz dzienny Najj. Pana do Armii.

Rozkaz dzienny, jaki Najj. Pan, jako Najwyższy Wódz armii wydał do wojska po ukończeniu manewrów jesiennych, a który

---

2)

Kornel Ujejski i jego poezya.

Przez

Józefa Tretiaka.

(Ciąg dalszy).

Poetycką działalność Ujejskiego można podzielić na trzy okresy, a granicznymi kamieniami tych okresów są lata 1846 i 1863. Do roku 1846 poeta próbuje nieśmiało swojej liry, przeważnie naśladuje starszych, nie ma dość ufności we własne siły; jeszcze siebie nie znalazł. Z tego okresu pochodzą: „Pieśni Salomona“ wydane 1846 r. parafraza „Pieśni nad Pieśniami“ i „Ekklezyasty;“ „Kwiaty bez woni“ i „Zwiędłe liście,“ zebrane i wydane dopiero w latach 1848 i 1849, ale pisane dawniej. W „Pieśniach Salomona“ nie widać jeszcze duszy poety i formy nie święcą one. W „Kwiatach bez woni“ takich, jak Maraton, lub „Zwiędłych liściach“ takich jak „Damokles“ tętni już właściwa poecie energia stylu, ale ogień, który w nich płonie, jest jeszcze raczej studenckim zapałem, niż tym ogniem, który przepala na wskróś duszę. Poeta nie cierpiał sam za naród, cudzem się tylko przejmował cierpieniem. Ale pod koniec tego okresu duch jego i talent zaczyna dojrzewać n. p. w „Stancach do matki,“ i budzi się w nim przeczucie tej roli, którą ma niebawem odegrać.

W roku 1844 jeździł Ujejski do Warszawy, a była to zapewne pierwsza dalsza wycieczka z rodzinnego gniazda. Ta podróż, rozszerzając zakres jego wrażeń, przyczyniła się do szybszego dojrzewania jego. Wykarmionemu poezyą wielkich wieszczów narodowych, Warszawa ówczesna zraniła boleśnie serce. Było to mniej więcej w tym samym czasie, kiedy Zygmunt Krasiński pisał do Sołtana z Warszawy i o Warszawie: „Nie uwierzysz zacny mój i ukochany, do jakiego stopnia poniżenia doszły tu serca.... Powiadam ci, błogosławieni ci, którzy o głodzie wędrują po drogach bitych świata, błogosławieni, którzy jej na oczy nie oglądają swoje.... Im głód dokucza, ale nie hańba i wstyd....“ Podobne wrażenie wywarła Warszawa i na Ujejskim i oto pisze on pod tem wrażeniem wiersz (Gęśl Jeremiasza), w którego wyrażeniach jest dużo jeszcze reminiscencyj mickiewiczowskich, ale który jest zapowiedzią nowego okresu jego poezyi.

Nadszedł rok 1846 z krwawym dramatem rzezi i zatrząsł duszą młodzieńca, który już trzymał palce na gęśli Jeremiasza. Młody Ujejski zaznał wówczas cierpień i wrażeń, przez które nie przechodzili jego wielcy poprzednicy, dla których wyrazu nie zostawili w swej poezyi. Ale zanadto opanowany był jej formą i duchem, aby mógł pod wpływem tego wstrząśnienia odrazu osiągnąć samoistność. To też jego „Skargi Jeremiego“ napisane pod wrażeniem wypadków 46 roku są przeważnie składem idei mesyanicznych Mickiewicza i Krasińskiego. To, co Jeremiasz śpiewa ludowi w „Akcie wiary,“ jest jakby wyjątkiem z „Przedświtu.“

Wierzymy, Panie, o wierzymy mocno,
Żeś nas nad wszystkich upodobał sobie,
Żeś nas zapalił jak pochodnię nocną,
By całą ludzkość prowadzić ku Tobie,
Że nam na świecie już świta zaranie,
Wierzymy Panie!

I w pojedynczych pomysłach i ich wyrażeniu spotykamy tu często reminiscencyę Mickiewicza i Słowackiego. „Pieśń Zemsty“ Jeremiego przypomina szatańską pieśń Konrada, „Smutno nam Boże,“ jest widocznem naśladowaniem Słowackiego i t. d. Ale już w niektórych ustępach słychać oryginalne akcenta uczucia dobywane wprost z własnej piersi. Obraz, przedstawiający uczucia poety w pierwszej chwili po krwawych wypadkach, jest pełnym siły, a zarazem wybornie malującym rycerski i ognisty temperament poety. Kiedy ogół szlachecki na wieść o strasznych zajściach przywalony był grozą i zdrętwiał z przerażenia

Jeremiemu krew wrząca skoczyła do skroni,
I mniemał, że miecz dzierży archanioła w dłoni;
I okiem iskier pełnem spojrzał po narodzie,
I mniemał, że w nim duszę odbije, jak w wodzie.
A przy drogach, jak stare pochylone słupy,
Sterczeli ludzie — spojrzał im w twarz — żywe [trupy!

Bo wszyscy skamienieli, nikt bolem nie władał,
Kto pod ciosem nie upadł — ten z niemocy padał!
I widząc to Jeremi spłonął strasznym gniewem....
(Słowo Jeremiego).

Ale ze wszystkich „Skarg“ najwspanialszym i najbardziej oryginalnym utworem jest ów sławny „Chorał,“ co się stał potem hymnem narodowym, a poniekąd — co nie jest jego winą — programem niefortunnej polityki demonstracyjnej. W tym hymnie wspaniałym, który się rozległ jak uroczysty, błagalny, przeciągły głos dzwonu i we wszystkich sercach polskich odezwał się echem, Ujejski po raz pierwszy znalazł samego siebie i od razu stał się autorem „Chorału.“ Ostatnia zaś strofa hymnu wybornie streszczała rycerski charakter całej następnej poezyi Ujejskiego:

I z archaniołem Twoim na czele
Pójdziemy potem na wielki bój,
I na drgającem szatana ciele
Zatkniemy sztandar zwycięski Twój.

„Skargi Jeremiego nie mogły być wydane w kraju, autor powiózł je za granicę i wydał w Londynie 1847 r. W tej podróży dłuższy czas bawił w Paryżu i wtedy to „patrzał w oczy“ wielkim mistrzom swoim i czekał nowej pieśni, nowego hasła od nich na nowe, krwawe czasy. Ale mistrze, przygnębieni ciężarem trosk i zawodów, byli jak skamieniali, milczeli, nie mając nic nowego do powiedzenia. Obraz tego spotkania się młodego, rozpoczynającego zawód rycerza słowa ze starymi, w nieszczęściach strudzonymi wodzami, wśród szumiącego i pieniącego się życia nowożytnego Babilonu, nadzwyczaj pięknie odźwierciedlił się w drobnym wierszu Ujejskiego w kilka lat potem pisanym p. t. „W Paryżu“.

Raz mnie burza młodości zaniosła daleko
Aż do onego miasta, kędy ponad rzeką
Na zapłakanych wierzbach polskie harfy wiszą:
A w ich cieniu harfiarze siedzą i kołyszą
Głowy w dłoniach zeschniętych. Kiedy zmrok [zapadnie
Schodzą się pod zielone szałasy gromadnie
Współwygnańcy, ich bracia młodsi, choć rówieśni,
I wołają: „ach pieśni nam dajcie, ach pieśni!
Wstańcie wieszcze i palce rozpuśćcie po lutni,
Źle nam bardzo, strudzeni jesteśmy i smutni,
Słowa wasze choć losów naszych nie przełamią,
Wżdy niech nam prorokują zbawienie — n[illegible]h [kłamią!
Niech głoszą, że niebawem ojczyznę ujrze[illegible]
Ciesząc się, wybierając się w drogę, — pom[illegible]y!“
Oni nie dali temu odpowiedzi słowu,
Podnieśli tylko oczy łez pełne i — znowu
Każdy z nich zakamieniał ku wodzie nachylon....
Nad nimi wre i huczy szalony Babilon,

Wtedy to Słowacki napisał do młodego swego wielbiciela znany wiersz p. t.: „Do autora skarg Jeremiego“, gdzie go nazwał barankiem chodzącym po łąkach za ojczyzną. Porównanie autora Chorału z barankiem o tyle tylko było trafne, o ile w istocie duch jego z rycerskim ogniem łączył słodycz i łagodność. To, co Ujejski odpowiedział Słowackiemu było tylko hołdem, zastosowanym do okoliczności; baranek dał swemu mistrzowi nazwę pasterza.

Rok 1848 budząc w całej Europie liberalne i narodowe nadzieje ludów, wywołał

wojska przyjęły z zapałem, opiewa jak następuje:

„Rozkaz dzienny do Armii:

„Z żywem zajęciem brałem udział w większych manewrach 10 i 11; 7, 2, 3, 5 i 13, tudzież jednego skombinowanego korpusu. Założenie i przeprowadzenie tych manewrów wedle zasad wojny zadowoliły Mię w wysokim stopniu; Armia moja, która w nich brała udział i wszystkie oddziały obu Moich obron krajowych dowiodły takiej dzielności wojennej, jaką z uznaniem podniosłem w Mym rozkazie dziennym wydanym do armii dnia 15 września 1891. Jest to dla mnie szczególnem uspokojeniem, iż w skutek świadomego celu postępowania powołanych organów, jak niemniej, że w skutek panującej dyscypliny stan zdrowia wojsk pozostał wybornym tam nawet, gdzie w tym kierunku mogły były istnieć wątpliwości. Ja, a wraz ze Mną cała Monarchia spoglądamy z zupełnem zaufaniem na całą siłę zbrojną, która z nieprzerwanem staraniem poświęca się swemu wydoskonaleniu i wszystkich swych obowiązków w całej pełni jest świadomą“.

Güns, dnia 21 września 1893.

Franciszek Józef m. p.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa wydała do wszystkich rad szkolnych okręgowych następujący okólnik:

Wyjaśniając wątpliwości, poruszone przez niektóre rady szkolne okręgowe co się tyczy przeprowadzenia nowych planów naukowych, oznajmia się co następuje:

1. Spełniając ściśle postanowienie art. 41 ustawy z dnia 1 lipca 1873 Nr. 250 dz. u. kr. w brzmieniu ustanowionem d. 2 lutego 1885 Nr. 29 Dz. u. kr., należy do uczęszczania do piątej klasy pociągnąć i tych uczniów, którzy 12 rok życia ukończyli, ale nie ukończyli jeszcze szkoły ludowej takiej, jaka była zorganizowaną. Tak samo należy rozciągnąć przymus uczęszczania do piątej klasy na tych uczniów, którzy przeszli do szkoły średniej, ale w ciągu roku ją opuszczą. Dyrekcye szkół średnich otrzymują też polecenie, ażeby nazwiska tych uczniów podawały do wiadomości c. k. Rad szkolnych okręgowych.

2. W szkołach o jednym języku wykładowym, dwóch godzin, przeznaczonych na naukę drugiego języka krajowego w klasie 5 i 6, nie należy przeznaczać na powiększenie liczby godzin języka wykładowego. Gdyby jednak specyalne względy danej szkoły takiego powiększenia liczby godzin języka wykładowego wymagały, Rada szkolna okręgowa przedłoży wniosek Radzie szkolnej krajowej.

3. W szkołach więcejklasowych, prowadzących naukę w pierwszej klasie podzielnie, należy tak ułożyć rozkład godzin nauki między nauczycieli, ażeby ztąd nie wynikała potrzeba przyjmowania nauczycieli nadetatowych, i ażeby żaden nauczyciel nie był nadmiernie obarczony, i nie potrzebował udzielać godzin nadobowiązkowych. Nauczyciele, prowadzący wyższe klasy, powinni więc w klasie I-ej (podzielonej), udzielać rachunków, i tak samo nauczyciele klas niższych powinni udzielać pewnych przedmiotów w klasie 5-ej i 6-ej, zwłaszcza, że nauczyciele (nauczycielki), prowadzący 5-tą i 6-tą klasę, mają także w niższych klasach uczyć, zwłaszcza rysunków i robót kobiecych, w myśl §. 5 rozporządzenia z dnia 7 marca 1893, l. 1741.

4. Nauki dopełniającej udzielać mają w szkołach więcejklasowych nauczyciele ci, którzy nie mają pełnej liczby godzin, zajętej nauką codzienną.

5. Jeżeli mieszkania dzieci po wsiach są rozrzucone daleko, i jeżeli ztąd wynika konieczność, ażeby dzieci młodsze razem ze starszemi udawały się do szkoły i razem wracały, to nie stanowi to jeszcze powodu, ażeby szkoła odstąpiła od zasady nauki podzielnej. Niedogodności można zaradzić, dozwalając dzieciom młodszym, daleko mieszkającym, ażeby razem ze starszemi przychodziły do szkoły, i ażeby w niej pozostawały w czasie nauki stopni wyższych. Tak samo pozostać mogą w szkole dzieci starsze, towarzyszące dzieciom młodszym, w czasie ich nauki. Nauczyciel w stosowny sposób je zatrudni, ale rozkładu nauki podzielnej przez to w niczem nie zmieni. Dzieci, bliżej mieszkające, będą szkołę opuszczać, gdy czas ich nauki minie, na czem higiena szkolna, porządek i intenzywność nauki tylko zyska.

6. Celem uzyskania czasu na naukę dopełniającą w szkołach jednoklasowych, można naukę na stopniu pierwszym rozdzielić tylko na pięć dni w tygodniu, nie zmniejszając wymiaru godzin.

7. Rozporządzenie z dnia 23 kwietnia 1892, l. 5101 w sprawie remuneracyi za godziny nadobowiązkowe, przez wydanie nowych planów, nie doznało zmiany.

Aresztowanie anarchistów w Wiedniu.

Policya wiedeńska aresztowała w piątek i w sobotę pewną liczbę anarchistycznie usposobionych robotników, którzy niezawodnie zmierzali do tego, by przez „propagandę czynu“ obudzić wśród ludności Wiednia, podobnie jak to się działo w r. 1883 i 1884, przerażenie i zamięszanie. Dzięki aresztowaniom tym powiodło się bezwątpienia zapobiedz popełnieniu ciężkich zbrodni.

Właściwymi kierownikami stłumionego w samym zarodzie ruchu anarchistycznego są pomocnicy stolarscy Franciszek Haspel, w wieku lat 30, urodzony w Gracu, tudzież Stefan Hahnel, w wieku lat 31, obaj zamieszkali na wiedeńskiem przedmieściu Margaretten, przy ulicy Siebenbrunnengasse pod nr. 65 na trzeciem piętrze. We wspólnem ich pomieszkaniu odkryła policya przy rewizyi przeprowadzonej w piątek, ciężkie dowody, wskazujące niewątpliwie, iż ludzie ci zamierzali przed niczem się nie cofnąć a knuli straszne plany.

Już od dłuższego czasu powzięła policya wiedeńska przekonanie, iż w stolicy państwa stronnictwo anarchistów utrzymuje tajną drukarnię, w której składano i odbijano broszury i odezwy o treści anarchistycznej a zawierającej wszelkie znamiona zdrady głównej, broszury rozrzucane następnie nocną porą na ulicach Wiednia, jak n. p. rozrzucona w roku zeszłym broszura p. t. „Do robotników w kabacie żołnierskim.“ Dopiero jednak w ostatnich dniach dowiedziały się władze, że druki te wychodzą z jednego z domów przy ul. Siebenbrunnenstrasse. Pewne szczegóły naprowadziły na domysł, że domem tym jest wspomniany dom pod nr. 65, w którym, na trzeciem piętrze, owi dwaj czeladnicy stolarscy mieli pomieszkanie, złożone z pokoju i kuchni, a pomieszkanie to jak najstaranniej zamykali. Tylko znane im dobrze i tak samo jak oni myślące osoby miały wstęp do pomieszkania. Policya postanowiła wejść do tego pomieszkania i przeprowadzić w niem rewizyę, należało to jednak uczynić z jak największą ostrożnością, zachodziła bowiem słuszna obawa, iż anarchiści widząc się zgubionymi, nie cofną się przed żadną zbrodnią. Postanowiono zatem przyaresztować Hahnla na ulicy, a potem dopiero udać się do pomieszkania i tam wystąpić przeciw jego wspólnikowi. Tak też się stało. W piątek rano przyaresztowano Hahnla na ulicy, w chwili, gdy wychodził z domu, a odebrawszy mu klucz od mieszkania, odprowadzono go do aresztów policyjnych. Następnie jeden z urzędników policyjnych, w towarzystwie kilku agentów, udał się na trzecie piętro domu pod nr. 65. Klucz od drzwi, które prowadzą z kurytarza do wspólnego pomieszkania, mieli tylko Hahnel i Haspel. Dla większego bezpieczeństwa przed gwałtownem wtargnięciem osób niepowołanych, przytwierdzono do drzwi specyalny jeszcze zamek; z tej strony wreszcie, z której znajdują się na drzwiach zawiasy, umieszczono trzy rygle, które musiały być naprzód otworzone, zanim kto mógł dostać się do mieszkania. Gdy organa policyjne chciały otworzyć drzwi kluczem Hahnla, myślał Haepel, iż to jego towarzysz powraca, aby wziąć jakąś rzecz zapomnianą, i nieprzeczuwając nic złego, odsunął owe rygle bezpieczeństwa. Natychmiast otworzyły się drzwi, i Haepel, przerażony, odskoczył, domyślając się słusznie, iż niespodziewanymi gośćmi, których ma przed sobą, są przedstawiciele policyi. Chciał natychmiast drzwi zamknąć, było już jednak zapóźno; dwóch agentów policyi szybkim ruchem pochwyciło go; opanowano go pomimo oporu, i wraz z komisyą musiał wejść do pomieszkania. Zarówno pokój, jak i kuchnia, nie czyniły na pierwszy rzut oka wrażenia nadzwyczajnego. Także i przy powierzchownej rewizyi zdawało się, że nie ma nic obciążającego. W pokoju znajdowała się dosyć długa sofa, obita czarną skórą, dalej, mały, politurowany na brązowo stolik, takaż sama szafka nocna, kufer, łóżko, szafa na rzeczy i stół, do około którego było ustawionych kilka krzeseł. Pokój miał tylko jedno okno. Wszystkie te ruchomości poddano dokładnej rewizyi, a rewizya ta wydała skutek nadzwyczajny. Naprzód podniesiono sofę. Nie odkryto nic nadzwyczajnego, tylko zastanowił agentów niezwykły jej ciężar. Urzędnik policyi, który kierował rewizyą, kazał obracać nią na wszystkie strony, domyślając się, że zawiera ona we wnętrzu swem coś, co usiłowano ukryć. Po długich staraniach komisya odkryła wreszcie mechanizm, ponieważ jednak nie było klucza, za pomocą którego można było otworzyć, przeto rozbito sztuczny zamek i okazało się, że siedzenie sofy obracało się na zawiasach a puste jej wnętrze kryło w sobie kompletną, dosyć drogą prasę ręczną ze wszystkiemi potrzebami, niezbędnemi do tłoczenia druków. Wszystko to było nowe, prawie nieużywane. Nadto znajdowała się w tem ukryciu nawinięta na walec broszura anarchistyczna p. t. „Odezwa do ludów austryackich.“ — Stół, który stał po środku pokoju, na pozór nie miał szuflady. Przy dokładniejszej jednak rewizyi znaleziono i tu ukryty, sztuczny zamek. Zamek ten pozwalał podnieść płytę stołu, ale i tu musiano go rozbić, klucza bowiem nie było. Po podniesieniu płyty ukazała się obszerna skrzynka, która przedstawiała zupełnie urządzoną t. zw. kasztę drukarską, t. j. otwarte z góry pudło z przedziałkami, napełnionemi czcionkami drukarskiemi. Także i szafka nocna miała sztuczny zamek. I tu otwierała się górna płyta, niezwykle gruba, a w jej wnętrzu znajdująca się skrzynka napełniona była setkami gotowych już odezw. W dolnej szufladzie szafki znaleziono mnóstwo broszur i innych druków.

Jeżeli już to, co dotąd znaleziono, było dowodem winy potępiającym mieszkańców pokoju, to w kufrze znaleziono wyroby, które czyniły rzeczą niezawodną, iż ludzie ci nosili się z zamiarem popełnienia całego szeregu strasznych zbrodni. Znaleziono tam mianowicie materye wybuchowe a w szczególności pikryn, dalej jeszcze nie ukończoną i nie napełnioną bombę, kilka kasetek blaszanych, które odpowiednio napełnione, mogły były również służyć za pociski; następnie kule ze szkła do rzucania jako bomby, wreszcie metale różne, cynk, ołów do lania bomb, formy do wylewania ich i inne potrzebne do tego przyrządy. W płaszczu zimowym Haspla było stosowne urządzenie do przechowania bomby. Znaleziono nadto wiele innych podejrzanych rzeczy, jak zwoje drutów do przewodzenia i t. p.

---

z gęśli Jeremiego nową pieśń p. t.; „Krzyż a miecz“, która była jakoby rozwinięciem ostatniej strofy Chorału. Pod względem głębokiej wiary w lepszą przyszłość i energii wyrażenia, pieśń ta prześciga jeszcze Chorał. Każda strofa kończy się jakby podwójnem cięciem miecza, a koniec ostatniej brzmi:

A hasłem naszem krzyż a miecz!
A hasłem naszem krzyż a miecz!

Nadzieje zawiodły, nastała długoletnia cisza, poeta zawiesił gęśl Jeremiasza na długo. Wzrok jego z dalekich horyzontów powrócił do domowej zagrody, zwłaszcza, że zaszły tu w niej ważne zmiany: Jeremiemu urodził się syn pierworodny (1850). Poczucie ojcostwa napełniło duszę poety nieznanym mu dotąd spokojem i błogością, która się wylała w prześlicznym „Ojcowskim psalmie“. W ciszy i ukojeniu talent jego dojrzewał i w parę lat potem (1852) ukazały się jego „Melodye biblijne“, owoc wczytywania się w Biblię. Nie wszystkie one są równe sobie, ale w całości wzięte oryginalnością i wykończeniem formy, o wiele prześcigają dawniejsze jego zbiory poezyi. W tym względzie celują nad innymi: Rebeka, Pan w gniewie, Balaam, Jerycho, Samson i Jeremiasz. Poeta głęboko wniknął w ducha starego zakonu i w wierszu p. t.: „Pan w gniewie“ dał potężny obraz Boga, jak go Izrael pojmował. Nie trzeba jednak myśleć, żeby te „Melodye“ były tylko artystycznem odtwarzaniem Starego Testamentu. I one miały podkład patryotyczny: w losach narodu wybranego poeta widział podobieństwo do losu Polaków; ta analogia ciągnęła go ku obcemu tematowi; czuć ją też wszędzie w „Melodyach biblijnych“.

Analogia ta jednak nie wystarczała poecie. Talent jego, dosięgający szczytu dojrzałości, szukał nowych dróg dla siebie, co widać z wiersza „Do mojej myśli“, pisanego w r. 1852.

O myśli moja twórcza, gdzie iść tobie w drogę? zapytuje poeta, ale widzi przed sobą taki tylko dylemat: albo opiewać wielkich ojców „brzmiącą' sławę stuleci“, albo nieszczęścia dzisiejsze. Nie, nie wolno na grobach spoczywać — odpowiada sobie, gdy żyjący z losem walczą krwawie; trzeba iść między żywych

Gdzie słychać dźwięk orężny, gdzie w łez cichych [płaczu
Niewiasty z sierotami patrzą w bitew pole,
Lub pod murem więziennym siedzą i oczyma
Podnoszą się ku kratom, jak wiotkie powoje;
Gdzie bracia w rozprószeniu po wszech ziemi [krańcach
W tęsknocie mrą lub giną na nieznanych szań- [cach:
Tam tobie iść i walczyć i cierpieć i spiewać!

Ale cóż kiedy walki ustały i cisza zalegała kraj cały. Mając tę drogę zamkniętą przed sobą, poeta trafił na inną, która także prowadziła do żywych, a na której muza jego kilku najpiękniejszemi perłami obdarzyła naród. W tym samym roku, w którym wyszły „Melodye biblijne“ i napisany był wiersz „Do mojej myśli“, urodziła się pierwsza z tych pereł, drobna, ale cudownie piękna, pełna świeżości i życia. Jest to „Zawiana chata“. Spadkobierca tradycyj rycerskich, marzący o Polsce od morza do morza, wsłuchany w szum skrzydeł orlich, szukając dróg nowych dla swojej myśli, spostrzegł, że obok dworu, który skupiał w sobie tradycyę narodową, istniała chata, żyjąca własnem, cichem, osobnem życiem, prawdziwie „zawiana“ i wałem śniegu odgrodzona od życia narodowego. I w tym rycerzu obudziła się miłość dla „zawianej chaty“, a zarazem przeczucie, że tam trzeba szukać rozwiązania przyszłości. I zstąpił do tej chaty. Oto jest ów wiersz piękny, a tak mało znany:

Chato polskiego chłopa, zasypana śniegiem!
Kiedy nad tobą cichą nocne wichry wyją,
Podobnaś do mogiły; kto zgadnie, że żyją
W tobie ludzie, dla bezsnu wstający do pracy?
Ledwie północ poddaszni obwołają ptacy,
Już się budzisz, czerwonem już świecisz łuczywem,
Kobiety pieśni tęskne nucą nad przędziwem,
Razem z nicią zwijają swój żal na wrzeciona;
Gospodarz nudzi sobą, wyciąga ramiona,
To majaczy przy ścianach, to siada na ławie,
Często za próg wychodzi wyglądając słońca:
W niebie i w myśli jego noc a noc bez końca!
Nad łożem nie migoce mu szlachecka szabla
Dzienną złocąca troskę wspomnieniem o sławie....
A spłonie świt! — weselszy chwyta za łopatę,
W świat, w jasność, w przyszłość lepszą wygrzebuje [chatę!...
Z niej ku słońcu ofiarne ciągną dymy Abla.

Ta struna miłości dla ludu często się odtąd odzywa w poezyi Ujejskiego. Słychać ją i w „Pogrzebie Kościuszki“ (1853), i w wierszu „Do młodego poety“, któremu Ujejski każe iść do chat śniegiem zawianych, i młodszych braci, wzgardzonych i zapomnianych wywodzić na światło (1855), i w dobrze znanym a tak przejmującym urywku „Za służbą“ (1856), i w „Błoniach Medyckich“ (1857), gdzie poeta całą nadzieję przyszłości pokłada w ludzie i wreszcie w cudownie harmonijnym obrazie lirycznym p. t.: „W ciszy“ (1857), gdzie miłość poety do ludu rozszerza się do umiłowania całej natury (Jednego ojca jedne my dzieci — Od muszki aż do człowieka).

O ile się życie poety przegląda w jego poezyi, były to najszczęśliwsze lata w życiu Ujejskiego. Zniżywszy swój dawniejszy orli lot ku „dolnym niwom“, zbliżywszy poezyę swoją ku bezpośredniej rzeczywistości, znalazłszy zadania dla niej „na dolnych niwach“, poeta uczuwał w duszy równowagę i spokój, jakiego nigdy przedtem nie doznawał.

Odkąd ja dolne pokochał niwy,
Odtąd ja lepszy, odtąd szczęśliwy,

pisał o sobie w wierszu p. t.: „Czy wy mnie znacie“ (1856), a ostatnia strofa wspomnianego już wiersza „W ciszy“, jeszcze lepiej odzwierciedla to uczucie błogiego ukojenia, które nieraz wowczas nawiedzało poetę.

Piękna ta ziemia i żyć w niej pięknie!
Aż łza się kręci, aż dusza mięknie
Pełna miłości i zgody;
I świat ten pewnie tak, jak ja, młody
I miłujący, jak ja, i zgodny
I czuje rozkoszy dreszcze;
W czyste natchnienia na zawsze płodny,
Jak moje serce wieszcze!

Ale choć poecie błogo było na „dolnych niwach“, nie zapierał się on i nie wyrzekał na zawsze górnych lotów. Jego duch rycerski nie roztajał w tej błogości. Kiedy go przyjaciele budzili do dawnych pieśni, odpowiadał im (w wierszu „Do moich przyjaciół“), że czuwa, że nie jest spiący, „chociaż nie brzęczy brzeszczotem“:

Choć niewidomie, ciągle z wami idę,
Wyżej chmur ziemnych niosę moją dzidę
Z błyszczącym od słońca grotem.

A kiedy czuł, że duch jego krzywi się i garbi, „grzesznym zniżony upadkiem“, i nie zdoła utrzymać tej dzidy, której grot błyszczy nad chmurami, wtedy szukał lekarstwa w pokorze i skrusze. Oto co pisał „Dla synów światłości“, z których jednym sam był, a którym się zdarzało nieraz tonąć w chmurze gęstej:

Módl się i uderz o ziemię kolanem,
Boś głupi, niski, ułomny przed Panem;
Obmyj się łzami, gdyś zwalany błotem,
Zatęsknij z ducha za światłem i lotem,
A wtedy spłynie wnet na ciebie łaska,
Wnet cię otoczą niebieskie promienie,
A czoło twoje ozdobi przepaska:
Natchnienie.

(Dokończenie nastąpi).

Podczas tej rewizyi znajdował się Haspel w ogromnem rozdrażnieniu. Raz po raz chciał on wyrwać się trzymającym go. W stosownej chwili porwał pakiet broszur, przyskoczył do otwartego na wpół okna, cisnął pakiet na ulicę i chciał następnie sam się rzucić. Agenci policyjni pochwycili go jednak za surdut i tylko za użyciem całej siły zdołali go odciągnąć od okna. Tymczasem wybiegł na ulicę jeden z urzędników policyi. Powiew wiatru poroznosił druki po całej ulicy, dzieci jednak wracające ze szkoły pozbierały je i oddały wszystkie urzędnikowi. W jednej ze skrytek pomieszkania znaleziono nabity rewolwer z amunicyą. Cały materyał dowodowy odstawiono wozem do dyrekcyi policyi. Haspla odprowadzono podobnie jak jego wspólnika do aresztów policyjnych.

Przez badania sprawdzono, że do tej grupy anarchistów należy wielu robotników. Grupa ta odłączyła się od partyi „niezawisłych socyalistów“ i chciała dążyć do teroryzmu. W ciągu piątkowego wieczora aresztowano dalszych ośmiu robotników, których pomieszczono również w więzieniu policyjnem. Przesłuchiwano ich do późnej nocy. W ciągu soboty aresztowano jeszcze czterech. Po ukończeniu dochodzeń policyjnych zostaną wszyscy oddani sądowi karnemu.

Sonn- u. Montagsztg dowiaduje się, że wiedeńscy anarchiści odbywali każdej niedzieli zgromadzenia w Budapeszcie i ztamtąd otrzymała wiedeńska policya pierwsze wskazówki.

Z Poznania.

(Przygotowania do wyborów do sejmu pruskiego. — Dr. Kusztelan o wystawach w ogóle a specyalnie o przyszłorocznej Wystawie lwowskiej).

Wybory do sejmu pruskiego odbędą się już stosunkowo niedługo, mniej więcej bowiem za miesiąc, a będą one dla W. Księstwa Poznańskiego tem ważniejsze, iż na żywiołach zachowawczych ludności polskiej w Księstwie ciąży tym razem obowiązek walczenia także z rozkładowemi dążnościami *Orędownika* i p. Szymańskiego, a zarazem obowiązek solidarnego postępowania tak, ażeby mimo rozdwojenia wśród Polaków, jakie zakradło się do Księstwa dzięki p. Szymańskiemu, Polacy mogli przeprowadzić w przyszłych wyborach swoich kandydatów w tych przynajmniej powiatach, które mieli dotychczas.

W ogóle Księstwo wybiera do sejmu pruskiego, jak wiadomo, 29 posłów, a mianowicie: okręg wyborczy średzko-wrzesińsko-śremski 3; kościańsko-śmigielsko-grodzisko-nowotomyski 2; pleszewsko-jarocińsko-krotoszyńsko-koźmiński 2; odolanowsko-ostrowsko-ostrzeszowsko-kępiński 2; gnieźnieńsko-witkowski 1; wągrowiecko-mogilnicko-żniński 2; wschowsko-leszczyńsko-rawicko-gostyński 3; wschodnio- i zachodnio-poznański i obornicki 2; babimojsko-międzyrzecki 2; międzychodzko-skwierzyńsko-szamotulski 2; inowrocławsko-strzel.-szubiński 2; bydgosko-wyrzyski 3; czarnkowsko-wieleń.-chodzieski 2; Poznań 1.

W przeszłej kadencyi mieli Polacy w ogóle 15 reprezentantów swoich w sejmie pruskim, a to 12 z Księstwa a 3 z Prus zachodnich. Liczbę tę co najmniej 15 posłów powinniby utrzymać i teraz, liczba ta pozwala bowiem na samoistne wnioski. Bez tego skazani byliby na łaskę stronnictw niemieckich, czyby zechciały popierać wnioski posłów polskich.

Najwięcej zagrożone są obecnie okręgi wyborcze gnieźnieńsko-witkowski i wągrowiecko-mogilnicko-żniński, ale nie można ich jeszcze uważać za stracone. Jeżeli organizacya wyborcza rozwinie tam należytą sprężystość i energię, jeśli dopilnuje się przy wyłożeniu list i przy prawyborach, w takim razie z pewnością zdołają Polacy przeprowadzić swoich kandydatów. A jak donoszą dzienniki niemieckie, hr. Eulenburg, pruski minister spraw wewnętrznych, polecił już prezesom regencyi, aby natychmiast przystąpili do wszelkich przygotowań wyborów do sejmu pruskiego, a mianowicie aby wygotowali granice i zakres obwodów prawyborczych oraz listy prawyborców i żeby takowe przysposobili do wyłożenia tak, aby prawybory mogły się odbyć już w końcu października r. b.

W ubiegłą środę wygłosił na zebraniu Towarzystwa przemysłowego dr. Kusztelan piękny odczyt na temat: „Wystawy i ich znaczenie“. Z głęboką znajomością obranego przedmiotu i wielką erudycyą przedstawił prelegent historyę i rozwój wystaw w ogólności, podnosząc olbrzymie zasługi, jakie w tym względzie położył francuski minister finansów Colbert, z czasów Ludwika XIV (od 1654 do 1683 r.) Następnie scharakteryzował dr. Kusztelan cel wystaw światowych w przeciwstawieniu do wystaw prowincyonalnych i rozbierał krytycznie pobudki wystaw, mianowicie: chęć okazania krajowego przemysłu, pragnienie zbytu krajowych wyrobów i otworzenia nowych dróg zbytu za granicą, tudzież zjednanie państwu sławy i nowego kredytu. Prelegent rozróżniał dwa rodzaje korzyści, wpływających z wystaw międzynarodowych dla danego kraju, a mianowicie oprócz korzyści ekonomicznych, także polityczne, które szczególniej uwydatniła ostatnia, dotychczas największa wystawa światowa w Paryżu (z r. 1889), wystawa ta bowiem umocniła we Francyi rządy republikańskie. Dłużej rozwodził się prelegent nad stosunkiem zysków do strat przy wystawach międzynarodowych. Na podstawie cyfr i logicznych wywodów udowodnił p. Kusztelan, że chociaż wiele wystaw międzynarodowych wykazało znaczny deficyt, to jednakże straty dla danego kraju były tylko fikcyjne, chwilowe; o ile bowiem samo przedsiębiorstwo wystawy ponosiło pewne straty, o tyle przemysł krajowy miał nietylko sposobność udoskonalenia swoich wyrobów, ale także zawiązania korzystnych stosunków handlowych w samym kraju i za granicą.

Przechodząc w końcu do przyszłorocznej Wystawy lwowskiej, podnosił dr. Kusztelan, że będzie to pierwsza wystawa polska, w której wezmą udział wszystkie dzielnice polskie, i że dlatego jest naszym obowiązkiem wykazać, iż nie upadamy pod ciężarem losu, ale że staramy się dotrzymać kroku cywilizacyi europejskiej. Na tej wystawie mamy zadokumentować, że jesteśmy potężni swoją pracą, i że coraz potężniejszymi będziemy, tudzież że czujemy się jednym wielkim narodem polskim.

KRONIKA

Lwów, 25 września.

— **Najj. Pan** mianował Najwyższem rozporządzeniem z dnia 21 b. m. księcia Artura Connaught i Stratheam właścicielem 4 pułku huzarów. Pułk ten kreowany w r. 1734 stoi załogą w Maria-Teresiopel na Węgrzech. Poprzednio właścicielem pułku był ś. p. br. Leopold Edelsheim Gyulai.

— **Odsłonięcie pomnika** Andrzeja Hofera w Insbruku, na górze Izel, odbędzie się d. 28 b. m. Na dzień ten zapowiedziany jest szereg uroczystości, które uświetni obecnością swoją Najj. Pan w towarzystwie Najdostojniejszych Arcyksiążąt. Między innemi odbędzie się wielkie święto strzelców tyrolskich, uroczysty korowód przed rezydencyą cesarską, galowe przedstawienie w teatrzyku miejscowym, na które przygotowują specyalnie przez strzelca cesarskiego, porucznika Kerausch napisaną sztukę p. t.: „Andrzej Hofer“, — wreszcie zapowiedziany jest świetny bal miejski.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Myślenicach, z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 3 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **P. Władysław Struszkiewicz,** radca rządowy, inspektor kultury kraj. bawi we Lwowie.

— **P. Zdzisław Marchwicki** powrócił do Lwowa z podróży po Niemczech i Szwajcaryi, odbytej w sprawach Wystawy krajowej.

— **Dyrektor Wł. Żeleński** z Krakowa bawi w mieście naszem.

— **Julian Fałat** przybył do Lwowa.

— **P. Kazimierz Pochwalski** przybył do Lwowa i zamieszkał w pałacu sejmowym. Znakomity artysta malować będzie portret JE. Marszałka krajowego ks. Sanguszki, przeznaczony dla Sejmu. Portret ten stanie się niezawodnie wielką ozdobą pięknej galeryi zawierającej podobizny wszystkich dotychczasowych Marszałków. Zbiór ten zawiera, jak wiadomo, portrety ks. Leona Sapiehy, Włodz. hr. Dzieduszyckiego i Jana hr. Tarnowskiego, pędzla Rodakowskiego; dalej hr. Alfreda Potockiego i Zyblikiewicza pędzla Matejki, wreszcie portret Ludwika hr. Wodzickiego malowany przez Siemiradzkiego; obecnie wreszcie przybędzie *last but not least* — portret ks. Sanguszki przez Pochwalskiego.

† **Adam Miłaszewski,** były dyrektor teatru polskiego we Lwowie, w czasach kiedy scena polska istniała obok niemieckiej, następnie naprzemian dyrektor krakowskiego teatru i lwowskiego, artysta dramatyczny w zawodzie swoim wielce zamiłowany, zmarł w Krakowie na tyfus plamisty. Zmarły odznaczał się piękną postawą męską i jako artysta był swego czasu wysoko ceniony.

— **Uroczysty wieczór** ku czci Kornela Ujejskiego odbył się wczoraj w lokalu Czytelni akademickiej przy licznym udziale młodzieży akademickiej i w obecności kilku profesorów Wszechnicy. Słowo wstępne wypowiedział prezes Czytelni. Po skończonych produkcyach zakończył uroczystość rektor Uniwersytetu dr. Ćwikliński pięknem przemówieniem.

— **Obywatelstwo honorowe.** Reprezentacya miejska Tarnowa nadała honorowe obywatelstwo tego miasta ks. Stanisławowi Walczyńskiemu, protonotaryuszowi apostolskiemu i prałatowi domowemu J. S., wikaryuszowi generalnemu i oficyałowi biskupiemu, infułatowi-prepozytowi kapituły tarnowskiej, radcy miasta Tarnowa i prezesowi wydziału tarnowskiej kasy oszczędności.

— **Sekundycye.** Ks. Jan Dornwald, proboszcz rz. kat. w Samborze, kanonik i szambelan Jego Świątobliwości, obchodził dnia 17 b. m. 50-letni jubileusz swego kapłaństwa. W dniu tym odprawił czcigodny jubilat uroczystą Mszę świętą, podczas której zgromadzili się w kościele parafialnym reprezentanci wszystkich miejscowych władz rządowych i autonomicznych, wojskowości, kilkudziesięciu księży z bliższej i dalszej okolicy, oraz liczne rzesze parafian, aby dać wyraz czci dla swego pasterza. Jubilat odprawił Mszę św. w tym samym kościele i przy tym samym ołtarzu, przy których odbywał prymicye przed laty 50, miał ten sam ornat i ten sam kielich co przed pół wiekiem, a subdyakonował mu, podobnie jak przy prymicyach ks. Kowalski, który sam wkrótce sekundycye obchodzić będzie. Podczas Mszy św. udzielił Jubilat przybyłym krewnym swoim Sakramentu ołtarza. Podczas uroczystości chór mięszany Towarzystwa muzycznego wykonał z precyzyą kilka spiewów kościelnych. — Po południu odbył się u Jubilata obiad na 80 nakryć, a szereg toastów rozpoczął gospodarz wznosząc w podniosłych słowach toast na cześć Ojca św. i Najj. Pana.

— **W sali ratuszowej** odbyło się wczoraj przed południem zgromadzenie, zwołane przez komitet właścicieli realności. Zebranie zagaił adwokat dr. Stromenger w obecności komisarza rządowego p. Sobolaka. Przewodniczącym wybrano dr. Weigla, radnego miasta, który powołał na sekretarzy pp. Wewiórskiego, Krzanowskiego i Barewicza. Ponieważ dr. Weigel miał przedstawić zgromadzeniu referat swój w sprawie podatku domowo-czynszowego, przeto przewodnictwo objął dr. Czesław Rodecki. Dr. Weigel przedstawił w krótkości rzecz swą o podatku domowo-czynszowym i wniósł rezolucyę w tym kierunku, aby zamiast corocznego fasyonowania zaprowadzić okresowe oszacowanie czynszów przez komisye mieszane, do których by należeli mężowie zaufania wyznaczeni przez magistrat i przez towarzystwo właścicieli realności. P. Rewakowicz wyraził życzenie obniżenia stopy procentowej. W przedmiocie tym przemawiali pp. Rosolski, dr. Rosner, dr. Ciesielski, Jegerman, Lickendorf i inni, poczem rezolucyę uchwalono. P. Rewakowicz wniósł następnie rezolucyę, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej wniesiono petycyę, domagającą się powiększenia liczby posłów z miasta Lwowa i zaprowadzenia tajnego głosowania przy wyborach do Sejmu, jak to się dzieje przy wyborach do Rady państwa. Także uchwalono. Wreszcie co do wyboru posła do Rady państwa na wniosek p. Ruckera uchwalono, aby prezydyum wiecu realnościowego zwołało na środę 27 b. m. walne zgromadzenie wyborców. Przy tej sposobności zapowiedział p. Rewakowicz, że we środę stanie przed wyborcami jako kandydat na posła do Rady państwa.

— **Wyścigi cyklistów** odbyły się w Krakowie w dniu wczorajszym. Do startu zgłosiło się 94 cyklistów z Krakowa, Warszawy i Lwowa. O godzinie 6 rano przy sprzyjającej pogodzie wyruszyli z rogatki mogilskiej przez Mogiłę, Pleszów, Wyciąże, Niepołomice, Proszowek do Bochni i napowrót. Drogę, 100 kilmetrów wynoszącą, przebył p. Ritterschild z Krakowa w 3 godzinach 15 minutach 15 sekundach, drugi p. Tuch z Krakowa w 3 godzinach 18 m. 17 sek., trzeci p. Wójcikiewicz z Warszawy w 3 godzinach 22 m. 51 sek., czwarty p. Niementowski ze Lwowa w 3 godz. 27 minutach. Następnie kolejno przybyli pp.: Wüllerstorf, Hawranek, Kłosowski, Fenz, Gustowicz, Merz, Łączyński, Pielecki, Libmann, ostatni w 4 godz. 45 min. P. Kuschemu ze Lwowa zepsuła się maszyna. Czas przeprawy przez Wisłę pod Niepołomicami odliczony jest od podanego czasu.

Nagrody były: medal złoty, dwa medale srebrne. Warunkiem było: przebycie 100 kilometrów w 5 godz. 30 m. Przy wyścigach w Hanowerze przebył drogę 100 kilom. Heine w 4 godz. 3 m. 27 sek.

— **Rzadki zbrodniarz.** Zeszłego tygodnia zdarzył się koło Morskiego Oka niewyjaśniony dotąd wypadek krwawego zajścia, o którem z wiarygodnej strony piszą nam z Białki pod d. 22 b. m.: Wiadomo, iż przy Morskiem Oku jest posterunek żandarmeryi. Jeden z tamtejszych dwóch żandarmów, nazwiskiem Czbaty, wziąwszy dnia 19 b. m. pod wieczór broń na ramię, wybrał się prawdopodobnie na patrol i wstąpił do restauracyi w Roztoce. Spotkawszy tutaj towarzyszów, począł się z nimi raczyć, następnie w żartach pasować, a gdy został przez dwóch górali wywrócony, wpadł w skutek tego w istną wściekłość. Dobywa przeto pałasza, lecz gdy trzeźwi i starsi uciekli, wpada na leżące na łóżku dzieci, rzuca się na podchmielonego śpiącego kolegę swego, żandarma Kschnera i bije i siecze tak, że dziecku jednemu kawałek ciała z nogi wyciął, a Kschnera od nóg do głowy tak zesiekał, że dziwić się należy, jak żandarm ten potrafił za przykładem dzieci ze schroniska owego z życiem uciec. Uporawszy się z ludźmi rzucił się Czbaty na sprzęty i szklanki, tłukł okna i lampy, wreszcie, jakby niesyt jeszcze krwi ludzkiej, zwabił Jana Burego, stojącego opodal w lesie. Gdy Bury się zbliżył, Czbaty pocałował go a równocześnie utopił w boku jego pałasz. Ciężko ranny Bury wyrwał się jakoś szczęśliwie, a Czbaty teraz dopiero położył się spać. Nocy tej na szczęście nikt z turystów w schronisku się nie znajdował. Komisya sądowo lekarska jakoteż od żandarmeryi zjechała już do Roztoki dla zbadania tego niebywałego wypadku.

(Ks. Ant. Skr.).

— **Z Żółkwi** nam donoszą: Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek okręgu żółkiewskiego, chociaż dopiero od stycznia b. r. istnieje, może już dzięki solidarności nauczycieli okręgu i życzliwości osób z poza grona nauczycielskiego, którzy z całą ofiarnością cele Towarzystwa poparli, z 1 wrześniem b. r. wziąć na swój koszt opłacenie stancyi dla czworga dzieci nauczycieli wiejskich, uczęszczających do szkół żółkiewskich.

Prócz tego wyjednało Towarzystwo dla swoich członków bezpłatne leczenie u wszystkich pp. lekarzy okręgu i znaczny opust z ceny lekarstw w aptekach: w Żółkwi, Mostach i Kulikowie.

— **Śluby.** Ślub panny Jadwigi Eminowicz z p. Wacławem Grabińskim, odbędzie się we Lwowie dnia 28 b. m. w kościele św. Mikołaja o godzinie 7 wieczór.

W sobotę pobłogosławiony został we Lwowie, w kościele św. Mikołaja ślub dr. Wiktora Ungara z panną Maryą Burzyńską.

W Czerniowcach odbył się ślub nauczyciela szkół miejskich, p. Franciszka Józefa Kostrakiewicza z panną Teresą Geyer, tudzież ślub dzierżawcy dóbr p. Jana Melczocha z nauczycielką, panną Heleną Turańską.

W Sławku, w powiecie stryjskim, pobłogosławiony zostanie we czwartek związek małżeński panny Maryi Nabytowiczównej, z p. Emilem Bojkiewiczem, urzędnikiem kolejowym w Ławocznem.

W Paryżu zapowiedziano małżeństwo znanego podróżnika p. Dybowskiego z panią Kozłowską.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Stanisław Zaremba Skrzyński, b. właściciel dóbr ziemskich, urodzony w 1833 roku w Posadowie, w gubernii lubelskiej.

We Lwowie, Jan Kretowicz, słuchacz kursu weterynaryi, przeżywszy lat 22.

— **Zamach samobójczy.** Dnia 22 b. m. w pociągu, zdążającym z Suczawy do Czerniowiec strzelił do siebie z rewolweru podróżny Jakób Weich ze Śniatyna. Lekko rannego pozostawiono na stacyi w Czerniowcach.

— **Śmierć kochanków.** We wsi Galanestie powiatu radowieckiego na Bukowinie 26-letni buchalter Michał Zahn rozkochał się w młodej dziewczynie Klarze Kinz. Nie mogli jednak pobrać się, albowiem nie pozwalały im na to stosunki materyalne. To doprowadziło ich do takiej rozpaczy, że 19go b. m., obwiązawszy się razem sznurami, rzucili się do rzeki. Zwłoki wydobyto dnia następnego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 25 września b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 23 września do 12 w południe dnia 25 września b. r., mieliśmy wiatr południowy, o średniej prędkości 3.4 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (75 procent wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 4,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +17.0°C., najwyższa +24,2°C. wczoraj po południu, najniższa +8,0°C. dziś rano.

Wczoraj po południu i dziś rano padał deszcz nieznaczny, zresztą obie doby były pogodne.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 765 do 760 mm. w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 26 września bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura obniży się do +10°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc. opadu nie będzie, pogoda.

— **Rzadki wypadek** przejścia na religię mojżeszową miał miejsce w tych dniach w Wiedniu. Komik Wittels (Izraelita) poślubił w synagodze aktorkę Moser, która przyjęła dla niego religię mojżeszową.

— **Pomnik.** W Warszawie w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odsłonięto pomnik ś. p. dr. Chałubińskiego, wykonany przez artystę-rzeźbiarza p. Syrewicza.

— **W rodzinie ks. Bismarck'a** w Kissingen obchodzono w tych dniach szczególny jubileusz, a mianowicie 10-letni okres służby dr. Schweninger'a, jako nadwornego lekarza księcia.

— **Kongresy.** W Norymberdze rozpoczął się dziś kongres archeologiczny i konserwatorski. Obrady potrwają trzy dni. Z Austryi reprezentowane są szkoły sztuk pięknych i muzea Krakowa, Wiednia, Pragi, Gracu i Insbruku.

— **Szczątki ciała ludzkiego**, a mianowicie dwie dłonie i dwie stopy, znalazły wczoraj przed południem dzieci, bawiące się w rowie na ulicy Grottgera. Z tego powodu rozeszła się po mieście pogłoska o jakiejś potwornej zbrodni, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jednak, są to preparaty anatomiczne, pochodzące z prosektoryum szpitala, które przez kogoś zostały porzucone, lub przez nieoględność dostały się do kanału, a ztamtąd wydobyto je przy rozbieraniu starego kanału w ulicy Łyczakowskiej. Wskazuje na to w szczególności brak kończyn u palców rąk. Odesłano je do kostnicy szpitala celem przeprowadzenia oględzin sądowo-lekarskich.

— **Pożar.** Dnia 14 września pożar na obszarze dworskim w Meteniowie, (pow. złoczowski), zniszczył dwie stodoły i inne budynki gospodarcze; szkoda wynosi około 16.000 zł. w części ubezpieczona. Ogień był prawdopodobnie podłożony.

— **Gorsety na... nóżki**, rozumie się damskie, wynaleźli pomysłowi Amerykanie. Jestto rodzaj nadzwyczaj cienkiej a gęstej pończochy, która ma spełniać funkcyę gorsetu, to jest nadać nodze kształt i formę estetyczną.

— **Roślina śmiechu.** Czy istnieje w samej rzeczy roślina śmiechu? Że istnieje, twierdzą poeci, a Homer poświęcił jej kilkanaście wierszy w 4tej księdze Odyssei. Prowadzony przez Minerwę Telemak porzuca Itakę i udaje się do starego Nestora. Ten ostatni odsyła go do Menelausa. Menalans, na widok syna swego towarzysza broni z pod Troi, oblewa się łzami, co wpływa wielce płaczliwie na całe towarzystwo. Nawet piękna Helena płacze rzewnemi łzami. Nagle Helenie przychodzi myśl do głowy. Rzuca do wina roślinę pewną i oto wszyscy zapominają o rozrzewnieniu, zaczynają się śmiać serdecznie i wesołość zapanowywa powszechna. Człowiek, który pije wino, nasycone tą rośliną niezwykłą, nie może przelać ani jednej łzy, choćby tracił najdroższe na świecie istoty. Pausanjan opowiada, iż na wyspach archipelagu greckiego znajduje się ta roślina. Jest ona trująca, a trucizna w niej zawarta każe się śmiać nawet umierającym. Lineusz daje tej roślinie nazwę *Ranunculus bulbosus*. Jest to roślina wodna, znajdująca się w stanie dzikim w Sardynii centralnej. Liście tego ziela zawierają w sobie truciznę, która ściąga w ten sposób muskuły twarzy, iż chory sprawia wrażenie śmiejącego się nawet w chwili śmierci.

— **Po amerykańsku.** Pod dźwięcznym tytułem: „Świątynia Temidy zburzona, zły przykład sędziego udziela się innym, postępowanie świadków“, new-yorska *Gazeta urzędowa* pisze co następuje: „Danville, 1 września. W sali sędziego pokoju, Koburna, wydarzył się w dniu wczorajszym ciekawy epizod. Podczas sądzenia sprawy Emilii Stein, oskarżonej o niemoralne prowadzenie się, adwokat A. R. Hill, wypowiadał swą obronę w sposób tak nieprzystojny i krzykliwy, że sędzia wpadł w gniew i uderzył adwokata w głowę kodeksem. Adwokat nie pozostał dłużnym, schwycił ciężki kałamarz i rzucił nim na sędziego, który szczęśliwie uniknął ciosu, a kałamarz trafił w brzuch małego chłopca. Wówczas sędzia, konstabl i ojciec uderzonego kałamarzem chłopca, rzucili się na Hilla Wtedy adwokat wyskoczył szybko oknem z drugiego piętra na markizę płócienną i ztamtąd dostał się szczęśliwie na ziemię. Przykład sędziego i obrońcy oddziałał na świadków i Maggie Dawidson wszczęła bójkę ze świadkiem strony przeciwnej, panią Rings. Inne kobiety wzięły także udział w tem zajściu i dopiero po upływie dość długiego czasu, udało się w sali porządek zaprowadzić“.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek, „Walka o byt“, dramat w 5 aktach a 6 odsłonach Alfonsa Daudet'a. Występ pani Teofili Nowakowskiej. — Jutro, we wtorek, „Nanon“, operetka w 3 aktach F. Zella, muzyka R. Genég'o Jedenasty gościnny występ pani Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich.

Konkurs dramatyczny. Z inicyatywy i nakładu zacnego przyjaciela ludu w Prusach zachodnich rozpisuje się niniejszem konkurs na sztukę dramatyczną, jedno lub dwuaktową ze śpiewami, osnutą na tle stosunków zachodnio-pruskich. Niżej podpisani są zarazem sędziami konkursowymi. Autor najlepszej sztuki odbierze premią 150 marek. Sztuka i nazwisko autora winny być nadesłane w dwóch osobnych kopertach, najpóźniej do 15 listopada r. b. i to na ręce adwokata Palędzkiego w Toruniu. Sztuka premiowana ma być drukowaną bezpłatnie w felietonie gazet zachodnio-pruskich, o co się z redakcyami podpisani porozumieją.

Toruń, 21 września 1893.
Szczaniecki z Nawry. *Ignacy Danielewski* z Torunia. *Palędzki* z Torunia.

„Czasopismo techniczne“, organ Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, zawiera w nr. 17 z dnia 10 b. m. spis nowomianowanych reprezentantów Towarzystwa na prowincyi, poczem następuje rozprawa inżyniera E. Hauswalda o systemach kolei miejskich z 12 ilustracyami; dalej wiadomości techniczne z kolei: Stanisławów-Woronienka; artykuł inżyniera W. Opolskiego o pomiarach geodezyjnych; przegląd czasopism nadesłanych do redakcyi w sierpniu b. r., rozmaitości i ogłoszenia.

Związek
Towarzystw muzycznych i śpiewackich polskich i ruskich.

(*n*) Muzyka nasza, mimo że reprezentowana na zewnątrz tak świetnemi imionami pierwszorzędnych artystów, w kraju niestety inaczej się przedstawia i potrzebuje istotnie skupienia sił i energii, jeżeli ma się podnieść i rozwinąć do tego stopnia, aby stosunek pomiędzy owym zewnętrznym blaskiem a stanem rzeczy wewnątrz, mógł przybrać właściwą proporcyę. Niejednokrotnie też ci, którym podniesienie tej naszej krajowej muzyki na sercu leży, usiłowali czynić próby, aby rozbudzić większy ruch w życiu muzycznego świata i większe zajęcie u ogółu dla narodowej muzyki. Ze wszystkich tych usiłowań, myśl utworzenia Związku zdaje się najbardziej żywotną i prawdopodobnie najlepiej poprowadzi do celu. Myśl ta podjęta przez Towarzystwo muzyczne lwowskie, (a głównie przez członka wydziału tegoż Towarzystwa p. Dyonizego Totha) o tyle weszła już w życie, że dzięki staraniom Towarzystwa przyprowadzono do skutku zgromadzenie delegatów wszystkich mniejszych i większych muzycznych Towarzystw i kółek galicyjskich, które odbyło się wczoraj w sali Towarzystwa muzycznego lwowskiego, pod przewodnictwem dyr. Żeleńskiego i prof. Wachnianina.

Prawie wyłącznym przedmiotem dyskusyj był projekt statutu, który też został zbadany szczegółowo i powierzony komisyi, umyślnie wybranej w celu przedłożenia go c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia.

Statut ten, najdokładniej obznajamia nas z celem, jakoteż organizacyą „Związku towarzystw muzycznych i śpiewackich polskich i ruskich“. Oto co czytamy w pierwszych paragrafach jego:

„Celem związku jest łączenie tak Towarzystw muzycznych jak i śpiewackich, oraz krzewienie muzyki poważnej, instrumentalnej i wokalnej, opartej wyłącznie na gruncie narodowym. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest: wspieranie moralne i materyalne już istniejących, zakładanie nowych towarzyst i kółek śpiewackich, urządzanie Zjazdów Towarzystw muzycznych i śpiewackich i z niemi połączonych większych produkcyj publicznych i odczytów; rozpisywanie konkursów na najlepsze utwory muzyczne tak orkiestralne jak i wokalne i premiowanie tychże; wydawanie czasopisma poświęconego muzyce i sprawom Towarzystw, przyprowadzanie do skutku wydawnictw kompozycyj polskich i ruskich“.

Związek opiekuje się muzyką narodową tak świecką jak i kościelną.

W dalszym planie projektowane jest jeszcze utworzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy muzyków.

Na zgromadzeniu wczorajszem reprezentowane były następujące towarzystwa: krakowskie: „Towarzystwo muzyczne“ i „Lutnia“ (dyr. Żeleński, Barabasz i Gall; Zuliński i Steibelt), dalej Towarzystwa muzyczne: tarnopolskie (pp. Kołaczkowski i dr. Pohorecki), kołomyjskie (pp. Wroński i Rybczyński), samborskie (pp. dr. Steuerman, Madejski i Budzynowski), stanisławowskie (pp. Biernacki, Kremer i Siebauer), sanockie (pp. dr. Gaweł i dr. Nebenzahl), tarnowskie (p. Gall), wadowickie (p. Schwarz), przemyski (pp. Dietz, dr. Smutny i dr. Doliński), następnie Towarzystwo św. Wojciecha w Tarnowie (ks. prałat Fr. Walczyński), wreszcie lwowskie jak „Lutnia“, „Bojan“, „Echo“, „Sokół“ i „Skała“, oprócz oczywiście Towarzystwa i konserwatoryum lwowskiego, reprezentowanych przez wydział i profesorów.

Drugi Zjazd delegatów i wybór wydziału, w którego rękach złożoną będzie władza, kierująca „Związkiem,“ odbędzie się w styczniu. Pierwszy walny Zjazd Towarzystw muzycznych i śpiewackich wraz z produkcyą muzyczną w roku przyszłym w czasie wystawy. Następne Zjazdy odbywać się będą w miejscach oznaczanych przez delegatów.

Posiedzenie wczorajsze nadzwyczaj ożywione trwało godzin cztery, poczem odbył się obiad urządzony na cześć delegatów przez Towarzystwo muzyczne lwowskie. Tu nastąpiło bliższe jeszcze wzajemne poznanie się uczestników Zjazdu; wątpliwości żadnej niepodlega, że pociągnie ono za sobą stosunki bliskie i serdeczne, które niezawodnie wyjdą na pożytek sztuki narodowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 23 września.

Najniespodziewaniej w świecie sygnalizowano tu z Londynu zniżkę stopy procentowej angielskiego banku na $3^1/_2$ proc. Zniżka ta wszystkich finansistów zadziwiła, gdyż targ nasz jest obecnie pod wpływem bezpośrednim niepomyślnych stosunków pieniężnych w Berlinie. Powzięte postanowienie banku angielskiego jest przeto tem charakterystyczniejsze i zasługuje na uwagę, jako fakt wielkiego znaczenia wobec dzisiejszych stosunków pieniężnych Nie idzie tu o zniżkę $^1/_2$ procentową, lecz głównie o to, że angielscy finansiści uznali za stosowne w ogóle zniżyć ratę dyskontową w chwili obecnej, w chwili fatalnego kursu berlińskiego weksli na Londyn. Zniżka ta dowodzi, że w Londynie nie przywiązują wielkiej wagi do odpływu złota na rzecz Niemiec. Żywioły zatem decydujące, uważają ogólny międzynarodowy stan pieniężny za pomyślny. Jak gdyby pod wpływem różdżki czarodziejskiej, waluty spadły, marki cofnęły się do 61·85. Pieniądz pożyczkowy dla marek, który przed dwoma dniami 10 centów wynosił, dziś stoi $7^1/_4$ centów. Pieniądz ultimowy spadł do $5^5/_8$ proc. Ażio jednakże wynosi zawsze jeszcze 5·2 proc.

Faktem doniosłego znaczenia dla obecnej sytuacyi finansowej jest wiadomość o właściwem położeniu włoskiego skarbu państwowego. Kurs włoskiej renty zmienia się obecnie, stosownie do przebiegu rokowań berlińskich w sprawie prolongowania włoskiego długu w postaci krótkich bonów skarbowych. Z uwagi zatem, że włoska renta podskoczyła, wnosić należy iż berlińscy bankierzy bliscy są porozumienia z włoskim rządem co do objęcia ponownego krótkich bonów skarbowych.

V. Posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we środę, 27 września bież. roku, o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Izby, w realności l. 10 plac Halicki.

Targ zbożowy.

Lwów, 25 września: pszenica 7 60 do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 5 25 do 6 25, owies 5·75 do 6·75 rzepak 13 — do 13·50, groch 6·— do 8 50, wyka —·— do —·—, nas. lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż 34 — do 38·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 6 30 do 6·50, chmiel 120.— do 140 —, spirytus 16·80 do 17·50. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie lepsze.

Tarnopol: pszenica 7·50 do 7·70, żyto 5·50 do 5·75 jęczmień 5·25 do 5·50, owies 5·75 do 6·—, hreczka 7·— do 7·25, groch Wiktorya 7·50 do 8·50, zwykły 5·75 do 6·50, bobik 5·— do 5·25, rzepak 12·50 do 12·75, lnianka 7.50 do 8 —, konicz. czerw. 60 — do 65·—, biała —·— do —·—, spirytus gotowy 16·50 do 16·75.

OSTATNIA POCZTA

Otrzymujemy następujące pismo: Centralny komitet przedwyborczy, na podstawie propozycyi komitetu powiatowego w Dolinie, zatwierdził kandydaturę p. Wincentego Witosławskiego, prezesa dolińskiej Rady powiatowej, na wybór do Sejmu z rzeczonego powiatu. We Lwowie 21 września 1893. *Stanisław Polanowski* m. p.

Dnia 23 września zachorowało na cholerę:

W powiecie nadwórniańskim: w Woronience *ad* Jabłonica, w Krasnej i Nadwórnie po 1 osobie. W powiecie sanockim: w Rymanowie osób 6 w Ładzinie 2. W Stanisławowie, w Kołomyi, w Łyścu (w powiecie bohorodczańskim), w Zabłotowie (w pow. śniatyńskim i w Chomiakowie (w pow. stanisławowskim po 1.

Wyzdrowiały: w powiecie nadwórniańskim: w Hwoździe 2 osoby, w Krasnej 1 osoba.

Zmarły: W Rymanowie 2, w Kołomyi i w Nadwórnie po 1.

Nadto zaszły wypadki podejrzane w Zagórzu (w pow. sanockim) i w Izdebkach w powiecie brzozowskim).

Dnia 24 września zachorowało na cholerę:

W powiecie nadwórniańskim: w Hwoździe, Fitkowie, Delatynie, Dobrotowie i w Nadwórnie po 1; w powiecie stanisławowskim: w Wołczyńcu 1, w Opryszowcach 2, w Rymanowie (w powiecie sanockim) 6, w Kołomyi 3 osoby.

Wyzdrowiało w powiecie nadwórniańskim: w Hwoździe, Dobrotowie i w Krasnej po 1, w Delatynie i w Cucyłowie po 2 osoby. W powiecie stanisławowskim: w Opryszowcach i w Chomiakowie po 1, w Rymanowie 2, w Kołomyi 1 osoba.

Zmarły: W powiecie nadwórniańskim: w Krasnej i w Mikuliczynie; w pow. sanockim: w Rymanowie i Posadzie dolnej, tudzież w Zabłotowie, (w pow. śniatyńskim), w Wołczyńcu (w pow. stanisławowskim) i w Kołomyi po 1 osobie.

Nadto zaszły podejrzane wypadki: w Zagwoździu (w pow. stanisławowskim) i w Dolinie.

Bakteryologicznie stwierdzono cholerę: w Wielopolu, Wróbliku szlacheckim i Zagórzu (w pow. sanockim), oraz w Podobinie (w pow. limanowskim).

Natomiast nie wykryto zarazka cholerycznego w dejektach osób chorych, względnie zmarłych wśród podejrzanych objawów: w Wybranówce (w pow. bóbreckim), w Cyganach (w pow. borszczowskim), w Rudnie wielkiej (w pow. rzeszowskim) i w Husiatynie.

W piątek miniony odbył się u Najj. Pana w małej galeryi Schönbrunnu obiad, na który między innymi otrzymali zaproszenie: generał kawaleryi ks. Ludwik Windischgraetz i porucznik bar. de Vaux.

Najj. Pan przyjmował w sobotę dnia 23 b. m. dotychczasowego posła szwajcarskiego przy Dworze wiedeńskim p. A. O. Aepli na audyencyi pożegnalnej. Najj. Pan wyraził przy tej sposobności ubolewanie Swoje, iż ze stanowiska w Wiedniu ustępuje mąż tak zasłużony i dał zarazem wyraz Swemu zadowoleniu, że stosunki pomiędzy Austro-Węgrami a Szwajcaryą zawsze są dobre a w ostatnich czasach zostały wzmocnione układami handlowymi. P. Aepli pozostaje na swem stanowisku do końca b. m. Kto będzie jego następcą, na razie nie wiadomo jeszcze.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i Najd. Arcyksiężna Marya Teresa odjechali dnia 22 b. m. z Wiednia do Tapolcsan na Węgrzech.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator odjechał dnia 22 b. m. z Wiednia do Wels-Lichtenegg. Najd. Arcyksiążęta zaś Albrecht, Wilhelm i Rainer powrócili tegoż samego dnia z Güns do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik święci w dniu 27 b. m. czterdziestoletni jubileusz szefostwa rossyjskiego pułku dragonów nr. 24. Z tego powodu przybędzie w d. 28 b. m. do Wiednia z Odessy deputacya oficerów tego pułku, pod przewodnictwem swego dowódcy, aby Najd. Arcyksięciu złożyć życzenia. W dniu 27 b. m. odbędzie się u Najd. Arcyksięcia obiad na cześć deputacyi a w obiedzie tym wezmą udział także członkowie ambasady rossyjskiej w Wiedniu.

Najdost. Arcyksiążę Rainer odjechał w sobotę popołudniu z Wiednia do Gmünd.

Wspólny Minister wojny hr. Kálnoky powrócił z manewrów pod Güns do Wiednia we czwartek wieczorem.

Komendant korpusu w Krakowie, generał kawaleryi Edmund Krieghammer przybył w piątek z Güns do Wiednia.

Przy uzupełniającym wyborze do Rady państwa, który odbył się dnia 23 b. m. w Czechach, w okręgu Tetschen-Rumburg, wybrany został 210 głosami na 292 głosujących kandydat zjednoczonej lewicy niemieckiej, poseł do Sejmu Stefan Richter; 67 głosów otrzymał socyalista Wedlich a 9 głosów kandydat kompromisowy stronnictwa niemiecko-narodowego Elstner. W okręgu miejskim Przybram wybrano w sobotę przy wyborze uzupełniającym kandydata młodoczeskiego Brzezowsky'ego, na którego padło 945 głosów. Kandydat socyalistów otrzymał 121 głosów; w Dobczycu pojawiło się na 193 uprawnionych do głosowania zaledwie dziesięciu wyborców, którzy wszyscy oddali czyste kartki.

Jak wiadomo, zaraz na drugi dzień po ogłoszeniu stanu wyjątkowego w Pradze, trzydziestu młodoczeskich członków tamtejszej Rady miejskiej wystosowało do burmistrza Szolca prośbę o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady, dla omówienia reskryptu z dnia 12 września 1871. Burmistrz oddał to podanie specyalnej komisyi, która uchwaliła,

że decyzya w tej mierze należy do samego burmistrza. Wówczas przesłał dr. Szolc petentom następujące pismo: „Podaniu o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady, nie mogę zadość uczynić. Statut gminny postanawia wprawdzie w §. 118, że burmistrz jest obowiązany zwołać posiedzenie na żądanie $^1/_3$ części członków Rady, ale paragraf ten należy interpretować w związku z §. 125, który go uzupełnia. Ten §. 125 postanawia, że wydział gminny jest obowiązany obradować nad wszelkiemi sprawami, które mają być przedłożone Radzie, i stawiać własne wnioski. Doręczone mi podanie nie obejmuje jednak wniosku, z powodu którego miałoby być zwołane nadzwyczajne posiedzenie. Przytoczony jest ogólnikowo przedmiot rozpraw, i to jeszcze tak niejasno, że nie potrafiłbym sformułować wniosku, któryby mógł być przedłożony wydziałowi gminnemu. Zresztą sprawa obchodu rocznicy reskryptu 12 września 1871 roku, została już załatwiona w Radzie. Prócz tego, panowie petenci nie podnoszą wcale sprawy, dotyczącej gminnej administracyi, ale sprawę czysto polityczną, której załatwienie należy do kompetencyi ciał prawodawczych, ale nie do Rady miejskiej“.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady Sejmu węgierskiego.

Cesarz Wilhelm, bawiący obecnie wraz z królem saskim i ks. Ludwikiem bawarskim na łowach w okolicy Mohacza, przybędzie jutro rano o godzinie 8 osobnym pociągiem dworskim z Mohacza do Hetzendorf i natychmiast uda się ztamtąd do Schönbrunnu. Przez kilka godzin zabawi następnie cesarz Wilhelm prawdopodobnie także w Wiedniu. O godzinie 4 po południu odjedzie jutro cesarz Wilhelm do Berlina. *Presse* donosi, że cesarz niemiecki nadał przydzielonemu do służby honorowej komendantowi korpusu generałowi kawaleryi ks. Ludwikowi Windischgrätz order Czarnego Orła.

Jak się teraz okazuje zdrowie Bismarcka było w ostatnich czasach w bardzo poważnem niebezpieczeństwie. Cierpiał on na ischias, tic douloureux w twarzy i różę a do tego zapadł niespodziewanie na zapalenie płuc. Obecnie ma się już lepiej, rysy jednak twarzy wydłużyły się bardzo, wychudł i stracił na wadze dwadzieścia funtów. O tem właśnie niebezpieczeństwie dowiedział się cesarz Wilhelm tak późno.

W berlińskich kołach politycznych krążą pogłoski, że po bliskiem ustąpieniu ministra wojny, gen. Kaltenborn-Stachau, hr. Caprivi obejmie także tekę wojny. Również utrwala się zdanie, że ustanowione będzie niemieckie ministerstwo skarbu, którego kierunek obejmie dotychczasowy pruski minister skarbu, dr. Miquel.

W sprawie przedłożeń podatkowych na opędzenie kosztów projektu wojskowego, donosi *Nordd. Allg. Ztg.*, że odnośne projekta wraz z osobnym memoryałem przedłożone zostaną parlamentowi niemieckiemu zaraz po zwołaniu go.

Gubernatorem niemieckiej Afryki wschodniej mianowany został w miejsce Sodena dotychczasowy zastępca gubernatora pułkownik bar. Scheele.

Minister oświaty, dr. Bosse, otrzymał ze względu na zdrowie powtórny czterotygodniowy urlop i udał się do Szwajcaryi.

Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza zestawić dokładną statystykę wyborczą po wyborach sejmowych, aby przekonać się o praktycznych skutkach nowej ustawy.

Baron Schorlemer Alst zakłada w Monasterze własny swój organ, którego redaktorem będzie dr. Suin, dawniejszy kierownik *Westfälischer Merkur*.

Minister Bötticher, który w Sejmie pruskim reprezentował dotychczas okręg stralsundzki, nie przyjął nadal ofiarowanego mandatu.

Dzienniki niemieckie omawiają w dalszym ciągu fakt pojednania się cesarza Wilhelma z księciem Bismarckiem. Wszystkie wyrażają się z uznaniem o kroku cesarza, gdy jednak zachowawcze i narodowo-liberalne przemawiają za powrotem ks. Bismarcka do władzy, a przynajmniej do rady cesarza, wolnomyślne i katolickie przeciwne są temu. *Berliner Tagblatt* ogłasza interesujące szczegóły w sprawie pojednania się cesarza z ks. Bismarckiem. Według tego, zamiar cesarski powstał za pobytu w Stuttgardzie, i ztąd to nastąpiła podróż wirtemberskiego prezesa ministrów, Mittnachta, do Kissingen, oraz jego konferencya z hr. Caprivim. Sprawa pozostała jednak w zawieszeniu, aż dopiero w Güns zapytania, uczynione cesarzowi Wilhelmowi z pewnej strony, dały ostateczny impuls do wysłania depeszy. — Nagły wyjazd księcia Albrechta pruskiego do cesarzowej Fryderykowej do Hamburga łączy się także z tą sprawą. Cesarz mianowicie chciał pewiadomić matkę o motywach swego postąpienia. Hrabia Caprivi był o niem, naturalnie, także doskonale powiadomiony. — Telegramy, zamienione między cesarzem a Bismarckiem mają być w dosłownym tekście ogłoszone. — *Kölnische Zeitung* zaprzecza pogłoskom, jakoby inne dwory, a mianowicie badeński i wirtemberski, miały wpłynąć na wysłanie znanej depeszy cesarza Wilhelma do Bismarcka.

Uroczyste otwarcie sejmu bawarskiego nastąpi w d. 28 m. m. w sali tronowej rezydencyi monachijskiej, przez księcia-regenta.

W holenderskiej Izbie deputowanych wystąpił w dniu wczorajszym minister finansów z projektem budżetowym za rok 1894, w którym rubryka wydatków figuruje w sumie 136 milionów guldenów. Deficyt tegoroczny — rzecz rzadka w historyi holenderskich budżetów — obliczony jest w wysokości 3 milionów guldenów. Zresztą wszelkie wydatki, z wyjątkiem $4^1/_2$ milionów nadetatowych nakładów na prace publiczne, pokryte zostały przez dochody zwykłego budżetu. Suma ogólna niedoborów włącznie z tegorocznym wynosi ryczałtowo 8 milionów — ale rząd rozporządza jeszcze sumą 13 milionów guldenów, pozostałych z pożyczki 1892 r.

Wedle doniesień dzienników rossyjskich, w gubernii uleaborskiej wprowadził rząd rossyjski świeżo mowę fińską jako urzędowy, zamiast dotychczas używanego szwedzkiego. Rozporządzenie między innemi motywowane jest tem, iż gubernia uleaborska liczy około 24.500 mieszkańców, mówiących po fińsku, a zaledwie 2000 po szwedzku.

Konferencya berlińska, która ma za zadanie doprowadzić pomiędzy Niemcami a Rossyą do porozumienia w sprawach cłowych, rozpocznie się jak wiadomo, 2go października. *Birżew. Wiedomosti* donoszą, że według pogłosek, pochodzących ze źródła kompetentnego, rząd niemiecki zamierza wobec przypuszczalnie długiego czasu, jakiego będzie potrzeba do dojścia do zupełnego porozumienia we wszystkich kwestyach, mających stanowić przedmiot konferencyi, przyjąć za punkt wyjścia układy co do warunków, przy których dla obydwóch kontrahentów byłoby możliwem ustanowienie prowizoryum na gruncie obustronnego tymczasowego zawieszenia wojny cłowej.

Petersb. Wied. donoszą, iż układy cłowe pomiędzy Rossyą a Austryą prowadzone są ze wszelkimi widokami powodzenia. W liczbie przedstawicieli ze strony Rossyi znajdują się konsulowie generalni: w Wiedniu p. K. Gubastow, w Peszcie A. K. Bazyli i w Riece A. Petkowicz. Ta sama gazeta dowiaduje się nadto, że w różnych miastach Austryi otwierane są obecnie agentury handlowe, wypełniające zlecenia eksporterów z Rossyi co do sprzedaży i przechowania zboża.

Według *Russk. Wied.*, petersburskie ministerstwo oświaty opracowało projekt reformy wykształcenia średniego kobiet. Według tego projektu, program nauk w gimnazyach żeńskich ma obejmować na przyszłość następujące przedmioty: religię, język rossyjski, języki nowożytne: francuski i niemiecki matematykę (arytmetykę, geometryę i algebrę elementarną), geografię powszechną i rossyjską, historyę powszechną i rossyjską, główne wiadomości z nauk przyrodniczych, fizykę, pedagogikę, kaligrafię, rysunki, rękodzieła, śpiew, gimnastykę, muzykę i tańce. Z języków nowożytnych tylko nauka jednego będzie obowiązkowa.

Nowojorski Herald otrzymał w piątek z Brazylii przez Montevideo komunikat telegraficzny niespodziewanej treści — bo zaznaczający klęskę wojsk rewolucyi. Eskadra powstańcza poniosła pod Santos porażkę. Po dwugodzinnej zaciętej walce nie mogła wytrzymać ognia lądowych wojsk rządowych i zmuszoną została odpłynąć w kierunku na południe. Co gorsza, w armii powstańczej rzekomo zapanować miało rozprzężenie, a z dnia na dzień mnożą się w niej wypadki dezercyi. Tak samo i w prowincyi Rio Grande szczęście opuściło stronników rewolucyjnego obozu; armia federalistyczna musiała zaniechać dalszego oblegania twierdzy San Eugenio, obwarowanej silnie i posiadającej zbyt potężną załogę. Natomiast pomyślniej brzmią dla powstańców doniesienia z samego Rio de Janeiro, aniżeli z południowych dzielnic kraju. Eskadra, pozostająca pod komendą admirała Custodio di Mello odcięła statkom rządowym zupełnie dostęp do lądu — a ponieważ w stolicy brak żywności miał przybrać zastraszający charakter, przeto ogólnie przypuszczają, że armia rewolucyjna wkroczy do miasta z upływem bieżącego tygodnia.

Gabinet włoski zastanawiał się w ostatnich dniach nad doniosłą, a ostatnimi czasy tyle poruszaną kwestyą — czy cła dowozowe nadal wypłacane być mają wyłącznie tylko w złotej monecie. Ostatecznie zapadła uchwała, aby zaniechać zupełnie tego planu, ponieważ obecnie jeszcze w praktyce nie dałby on się przeprowadzić, a na targu pieniężnym mógłby wywołać nieobliczone zaburzenia. Gazety włoskie wzywają natarczywie dyrektora banku narodowego, p. Grillo, aby wydał skuteczne rozporządzenia przeciw spekulacyom na *agio*. Obiegają pogłoski, że w obec niezdolności i braku energii dyrektora banku, rząd stanowisko to powierzy jednemu ze znanych mężów stanu, pochodzącemu z Liguryi.

W Paryżu i w Tulonie nie ustają przygotowania do uroczystości, mających się odbyć na cześć rossyjskich gości, choć obecnie, przyznać trzeba, dzięki głosom Petersburga a zwłaszcza dzięki przemowie barona Mohrenheima do delegatów prasy, pewna rozwaga i umiarkowanie zastąpiły dawniejszą przesadę i szowinizm. Rada miejska paryska, jak wiadomo, zawotowała sumę 350.000 franków, mimo protestu socyalisty Voillout, który mniemał, że sumę tę należy raczej ofiarować biednym Paryża lub robotnikom kopalni, którzy urządzili zmowę. Rada miejska postanowiła również ofiarować upominki admirałowi i wyższym oficerm. Jeden z członków postawił wniosek, aby tyle znaną Avenue de Boulogne przechrzcić na Avenue de Cronstadt. Wniosek ten odesłano do komisyi.

Prezydent Carnot udał się do Beauvois celem odbycia przeglądu wojska. Podczas przyjęcia władz, powiedział Carnot, że połączenie wszystkich Francuzów pod egidą Republiki stanowi siłę Francyi.

Dop. Lockroy, który rywalizuje z Gobletem o prowadzenie stronnictwa radykalnego, zamierza w ltstopadzie zwołać zgromadzenie wszystkich posłów radykalnych, celem omówienia wspólnej akcyi przeciw rządowi.

Z Paryża donoszą, że poseł w Atenach hr. Montholon, ma zostać ambasadorem w Wiedniu, a były prefekt policyi Lozé, posłem w Brukseli.

Agitatorowie socyalistyczni dokładają wszelkich starań, celem nakłonienia robotników w Ansin do wzięcia udziału w zmowie; dotychczas nic się nie zmieniło w departamentach północnych. Do Lens wysłano dwa szwadrony kawaleryi.

Temps w obszernym artykule omawia obecność cesarza Wilhelma na manewrach w Węgrzech, i twierdzi, że pomimo toastu Cesarza austryackiego na cześć cara i oświadczeń hr. Kalnoky'ego o rzekomem zbliżeniu się do Rossyi, nic się nie zmieniło w stosunku wzajemnym państw, należących do trójprzymierza, które istnieje w całej swej sile i mocy. Świetnym tego dowodem było odznaczenie szefa sztabu barona Becka przez cesarza Wilhelma, oraz słowa przy tej sposobności wyrzeczone, które każą wierzyć, że cesarz niemiecki pokłada zupełne zaufanie w swoim sprzymierzeńcu.

Parlament angielski rozpoczął ferye po ośmiomiesięcznej sesyi; zbierze się napowrót 9 listopada. W tych dniach oczekują ważnej mowy Gladstone'a w Edynburgu.

New York Herald donosi drogą na Valparaiso, że położenie rzeczypospolitej argentyńskiej budzi najpoważniejsze obawy. Obecny prezydent Saenz Pena zamierza podać się do dymisyi. Miejsce jego zająłby albo znów Pellegrini, albo Ellanuri.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 września. Książę Fryderyk Leopold pruski przybył tu i przyjęty był o godzinie pół do 11tej rano na audyencyi przez Najj. Pana, który w południe oddał mu wizytę.

Prezydent gabinetu hr. Taaffe powrócił tu z Ellischau.

Wiedeń, 25 września. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza odręczne pismo cesarskie, którem generał kawaleryi Krieghammer mianowany państwowym Ministrem wojny, a generał Merkl zwolniony z kierownictwa tem Ministerstwem. Gen. Merkl otrzymał przy tej sposobności wyraz Najwyższego uznania.

Wiedeń, 25 września. Firma S. Robinsohn, trudniąca się sprzedażą bielizny w Stanisławowie, oraz firma kupiecka Dawid Morel w Krakowie, zgłosiły niewypłacalność. Stan bierny pierwszej wynosi 100.000 złr., drugiej 70.000 złr.

Wiedeń, 25 września. Z aresztowanych onegdaj 14 anarchistów, uwolniono dwóch, ponieważ udowodnili, że nie mają nic wspólnego z machinacyami uwięzionych. Resztę uwięzionych odstawiono do krajowego sądu karnego. Przy rewizyi znaleziono rękopis drukowanej odezwy do austryackiego ludu; rękopis ten pochodzi z redakcyi londyńskiego anarchistycznego pisma *Autonomist*. Okoliczność ta udowadnia, że uwięzieni pozostawali w stosunkach z anarchistami londyńskimi. Znalezione u aresztowanych materye wybuchowe, jak „ekrazyt“ i „pikrynę“ wyrabiali uwięzieni sami. Bomby (niewypełnione) i inne zabrane przy rewizyach przedmioty, są sporządzone dokładnie według przepisu Mosta. Znaleziono też pisma, które dowodzą niewątpliwie, że uwięzieni pozostawali także w stosunkach z anarchistami amerykańskimi.

Praga, 25 września. Namiestnik Czech wyjechał do Wiednia.

Cieplice, 25 września. Zgromadzony tu kongres międzynarodowy reprezentantów górnictwa, hutnictwa i robót wiertniczych uchwalił odbyć swe najbliższe zebranie w czasie Wystawy we Lwowie.

Mohacz, 25 września. Wczoraj po południu odbył się na cześć cesarza Wilhelma festyn ludowy. Cesarz niemiecki, którego witano radosnymi okrzykami, przypatrywał się z widocznem zajęciem tańcom narodowym węgierskim i polecił osobom swego orszaku rozdawać pieniądze między ludność miejscową.

Hamburg, 25 września. W ciągu ostatniej doby zachorowało na cholerę osób 7, zmarły 2.

Beauvais, 25 września. Wczoraj przed południem odbył prezydent Carnot przegląd wojsk, zgromadzonych tu na manewry. Przegląd był świetny. Carnota, który cieszy się dobrem zdrowiem, przyjmowała tłumnie zgromadzona publiczność życzliwymi okrzykami. Po przeglądzie odbyło się śniadanie. Carnot wygłosił przy tej sposobności mowę, w której gratulował armii, napełniającej Francyę otuchą z powodu swej siły i zimnej krwi. Francya — mówił Carnot — pozostaje wierną swoim przyjaciołom, i może z podniesioną głową głosić szczerą miłość pokoju. Minister wojny podziękował Carnotowi za uznanie, wyrażone armii, i rzekł, że Francya może z zupełnym spokojem wyczekiwać wszelkich ewentualności na przyszłość.

Barcelona, 25 września. Podczas wczorajszego przeglądu wojsk popełniono zamach bombą dynamitową na marszałka Martineza Camposa. Marszałek odniósł tylko lekkie skaleczenie, natomiast dwie osoby z jego otoczenia zabite. Sprawca zamachu, robotnik, stawiony będzie przed sąd wojenny. Campos po tym wypadku założywszy bandaż, był na uroczystem otwarciu kongresu artystów i literatów. Skutkiem zamachu kilka osób odniosło lżejsze skaleczenia. Aresztowano wiele osób podejrzanych o wspólnictwo w tej zbrodni.

Waszyngton, 25go września. Steward miał dzisiaj w senacie uczynić wniosek o postawienie Clevelanda w stan oskarżenia, z powodu naruszenia ducha konstytucyi. Wniosek motywowany jest tem, że kongres, usiłując znieść bil Shermana, naruszył tem samem konieczną niezawisłość ciała prawodawczego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 września 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 337·25, Akcye kolei państwowej 304·25, Akcye tytoniowe 187·—, Anglo-austryackie 151·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 104·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 253·50, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50 $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50 Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·— 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·87. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 25 września 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 337·25, Alp Tow. górnicze 55·25, Węgierskie akcye kredytowe 414·—, Akcye anglo-austryackie 150·50. Akcye banku Union 253·—, Akcye kolei Karola Ludwika 218·—, Akcye kolei Północnej 288·—, Akcye kolei Południowej 104·75, Losy tureckie 49·40, Akcye kolei państwowej 304·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 256·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·26, Wiedeńskie losy komunalne 176·—. Akcye tytoniowe 187·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·25, Akcye kolei Elbetal 238·25, Akcye banku dla krajów koronnych 251·10, 4-prc. węgierska renta złota 116·30, Akcye banku związkowego 122·75, Rubel papierowy 1·31·25, Węgierska renta papierowa 94·—. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_7$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12 51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_7$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	--	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 września 1893.

Hotel Zorża.

PP. H. Zakrzewska z Wiktorowa, M. Ochocka z Zagrobli, J. Bocheński z Ottyniowiec, St. Bogdanowicz z Kossowa, K. Wierzchlejski ze Stawczan, M. Zakrzewski z Czołhan, A. Cieński z Ludwipola, J. Rukowski z Hermanowic.

Hotel Imperial.

PP. P. O. hr. Czosnowski z Król. Polskiego, T. Nowak z Radowiec, O. Merenczuk z Czerniowiec, J. Doberski i A. Drowanowski z Kijowa, J Ra'inowicz z Rossyi, T. Pryliński, Fr. ks. Modrzej i J. ks. Brrnikowski z Krakowa.

Hotel Centralny.

PP. S. Wieroński ze Słoaody runguskiej, A Zbyszewski z Król Polskiego, W. Michałowski z Poooła ross., Dr. Dembowski z Liska, K. Oleszkiewicz z Litwinowa.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 25 września 1893.

	płacą walutą zł. ct.	żądają austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217 —	220 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	254 —	257 —
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	385 —	— —
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 —	101 70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110 —	110 70
Banku hipot. $4\frac{1}{2}$ pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 30	98 —
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41\frac{1}{2}$ lat	98 30	99 --
4pr. w. a. los. w 52 l.	98 20	98 90
$4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. 56 l.	100 —	100 7·
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 50	97 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25	· —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 25	— —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 —	— —
Pożyczki kr. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. . .	100 —	100 70
„ „ „ 4 „ „ . .	96 70	— —
„ „ „ 4% koronowej	96 80	97 50
„ Losy miasta Krakowa . .	24 —	26 —
„ Stanisławowa	40 —	— -
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 92	6 02
Napoleondor	9 97	10 07
Półimperyał	10.15	— —
Rubel rosyjski srebrny	1 30 25	1 32 55
„ papierowy . . .	1 30.25	1 32 —
100 marek niemieckich . . .	61 65	62 —

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 września 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.40	97.60
luty-sierpień	97.35	97.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.05	97.25
kwiecień-październik	97.—	97.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	146.50	147.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 —	145.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	162.—	162 50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	195.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	195.—	195 50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157 80	158 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119 55	119.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	96.75	96.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	106.-
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	95 10	96 10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	151.10	151 60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	337.75	338 25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	667.—	673 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247.—	249.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	982 —	985 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	94 40	95 40
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	399. —	400 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2877.—	2889.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—. —	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	255 —	256. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	304 25	304 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	197.—	198.—
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.—	204.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.-
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , ...	122.75	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.70	99.50
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.75	115.75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	1'4.85	115.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	--.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	98.75
„ „ „ „ „ po $4\frac{1}{2}$ pr. w 52 latach zwrotne	100. -	100.20
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. w $51\frac{1}{2}$ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 50	101.—
Banku aust. węg. $4\frac{1}{2}$ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	101.50
„ „ „ „ wyl. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.—	100.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.50	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100 10
„ po 100 zł. „ 1887 „	99 75	100.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.30	90.30
z r. 1884 . .	95.40	96.40
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107 50	108 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 25	143 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.—	196.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	58.—
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	137.—	139 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.—	26.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	25. 5
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57.50	—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56 25	57 —
Czerwon. krzyża aust. Tow po 10 zł.	18.50	19 —
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k. . .	69 —	71 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.75	68.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	— —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	141.—	145
„ po 50 zł. a. w. . .	69.—	72
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46 —	47. -
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	65 —	67.
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125 85	126 15
Paryż za 100 fr.	49.87 5	49.95.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99 —
„ pełnej wagi	5.95.—	5.97 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 98.—	999.5.
Rosyjski półimperyał . . .	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3722 [5921 3—3]

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Bircza wird kundgemacht dass in der Exekutionsangelegenheit der firma Umrath et Comp. in Prag gegen Marcela Bukowska pto 20 fl. 80 kr. ö. W. am 16 October 1893 und am 16 November 1893 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts die executive öffentliche Feilbietung des der Manela Bukowska gehörigen Grundbuchskörpers Einl. Z. 14 in Wola karszniecka sowie der laut Hypotekar Einl Z. 135 der Paraskiewicz v. Cichocka Batunh gehörigen in Wola karsznicka lieg nden Parzellen zr. 263, 264, 265, 266 mit dem stattfinden wird, dass diese beide Grundbuchskörper zusammen oder jedes für sich am ersten Licitationstermine nur über oder um den Ausrufungspreis, am zweiten Termine dagegen auch unter dem Ausrufungspreise veräussert werden.

Als Ausrufungspreis wird der Schätzungswerth beider Grundbuchskörper im Betrage von 465 fl. ö. W. eventuel der Schätzungswerth des Grundbuchskörpers E. Z. 14 im Betrage von 295 fl. ö. W. der Schätzungswerth des Grundbuchskörpers E. Z. 135 im Betrage 170 fl ö. W.

Das Vadium auf 10 Perc. dieses Ausrufungspreises bestimmt.

Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotocoll und sämmtliche Feilbietungsbedingungen liegen in der Registratur zur Einsichtnahme.

Für unbekannte Hypotekargläubiger ist zum Curator Georg Lisowski in Bircza ernannt worden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Bircza, am 19 Juli 1893.

L. 8503 [5944 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia przyznanych Tekli 1 v. Bąk, 2 v. Gerlach kosztów w kwocie 95 zł. 8 ct. zpn. przeprowadzoną zostanie w budynku s dowym dnia 12 października i 15 listopada 1893 o godz 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipot. lwh. 763 ks. gr. gm. Przysietnica Maryanny z Oleszków Obtojowej własnego.

Ceną wywołania jest kwota 80 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona, zaś wadyum wynosi kwotę 8 zł.

Na pierwszym terminie zostanie rzeczone ciało hipoteczne za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 13 lipca 1893.

L. 3762 [5478 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 200 zł. w dniach 25 października 1893 i 7 grudnia 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność lwh. 28 ks. gr. gm. Raciborsko objęta, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1087 zł.

Zakład 109 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 10 lipca 1893.

L. 3763 [5150 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 150 zł. w dniach 26 października 1893 i 23 listopada 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność lwh. 30 ks. gr. gm. Przewóz Józefa Bieńka własna, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 370 zł.

Zakład 37 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 10 lipca 1893.

L. 7450 [5875 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Szymona Leimanna i Jonasza Gewürza w kwocie 27 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się w dniu 23 października i 27 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności lwk. hip. 21 ks. gr. gm. Ostrów objętej, Michała Jędryska, względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 32 zł. 50 ct.

Wadyum 3 zł. 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Ujejski w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 4 sierpnia 1893.

L. 72361 [5962 3—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo naprawy mostu Nr. 22 na drodze Siwka-Halicz nad Łomnicą w Stanisławowskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 4 października 1893 w ck. starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne tej budowy wynoszą ogółem 6582 zł. 46 ct.

Warunki, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w rzeczonem c. k. starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu licytacyi wnoszone być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszącem 5 proc. sumy fiskalnej z wyrażeniem ofiarowanego opustu z cen fiskalnych, nie tylko cyframi, lecz także literami.

Oferty nie ułożone według podanego poniżej wzoru, lub zawierające jakiekolwiek dopiski lub zastrzeżenia nie będą uwzględnione, nie podane zaś w terminie nie będą wcale rozpatrywane.

Lwów, dnia 15 września 1893.

OFERTA.

Mocą której niżej podpisan . . . podejdejmuje . . . się wykonania naprawy mostu Nr. 22 nad Łomnicą na drodze Siwka-Halicz z odstąpieniem od sumy fiskalnej . . . % t. j. (słownie) . . . procentów.

Warunki licytacyi, którym się bez żadnego zastrzeżenia poddaje . . są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum załączam . . .

Stanisławów, dnia . . . . .

(Imię i nazwisko)

L. 8259 [5942 3—3]

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 29 wyk. hip. 29 gminy Niechobrz na pokrycie wierzytelności 300 zł. wa. zpn. po potrąceniu wypłaconych 330 zł. w dniach 12 października i 12 listopada 1893 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 2615 zł.

Wadyum 261 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Rzeszów, dnia 2 września 1893.

L. 7234 [5943 3—3]

W ck. Sądzie tut odbędzie się o god. 10 rano w dniu 12 października 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 listopada 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 168 w połowie i wedle wyk. hip. 170 w całości w Jezierzanach położonej nieobjętej masy spadkowej śp Onufrego Fedorowicza własnej na rzecz ck. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 169 zł. 23 ct. zpn. i 12 rat po 11 zł. 45 ct. zpn.

Cena wywołania pierwszej połowy realności 85 zł.. a drugiej całej realności 467 zł. w. a.

Zaś wadya 8 zł. 50 ct i 46 zł. 70 ct. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Orłowskiego z substytucyą adwokata dr. Komerinera.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 6783 [5898 2—3]

C k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. a. w. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 24 października i 28 listopada 1893 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 2/3 części ciała hipotecznego wyk. 212 ks gr gm. Lisko objętego, dłużnika Wolfa Goldingera własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 560 zł.

Wadyum 56 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 9 lipca 1893.

L. 5724 [5897 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 10 zł. a. w. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 24 października i 28 listopada 1893 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 5/34 części ciała hip. 356 ks. gr. gm. Lisko Abrahama Wołoskiego własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania 838 zł. 20 ct.

Wadyum 84 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 7 lipca 1893.

L. 12783 [5835 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawach egzekucyjnych ck. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, tudzież stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu przeciw Lei Rose celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 161 zł. 88 ct. z 8 proc. od dnia 1 maja 1888 bieżącemi odsetkami zwłoki, jako zaległej 12ej raty i w kwocie 3095 zł. 78 ct. jako resztującego kapitału z 6 proc. od 1 listopada 1888 bieżącemi odsetkami i 2 proc. prowizyi od tego kapitału w sumie 61 zł. 90½ ct., tudzież w kwocie 1800 zł. z 10 proc. od 4 marca 1885 bieżącemi odsetkami, kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 6 zł. 8 ct., 5 zł. 52 ct., 2 zł. 36 ct., 5 zł. 87 ct., 5 zł. 96 ct., 2 zł. 36 ct., 6 zł. 20 ct., 15 zł. 37 ct., 22 zł. 50 ct. i 18 zł. 61 ct. po potrąceniu kwoty 1079 zł. 68 ct., dalej odsetek 10 prc za czas do ostatniego grudnia 1890 kwotą 332 zł. 32 ct pokrytych i kwot 60 zł. i 50 zł. na poczet kosztów upłaconych, odbędzie się dnia 23 października i 27 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 155 w Przemyślu na Zasaniu położonej wedle Dom. IV pag. 196 nr. 1 haer. dłużniczki Lei Rose własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. J. Glanza w Przemyślu, z substytucyą adwokata dr. O. Blumenfelda.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 19 sierpnia 1893.

L. 6922 [5920 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 23 października 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś 23 listopada 1893 nawet poniżej takowej licytacya 1/6 części realności l. 19 według wykazu hipotecznego l. 20 gminy Łomna Iwana Derkacza własnej, na rzecz Gierschona Jarmarka pto 9 zł. 72 ct. w. a.

Cena wywołania 93 zł. 71 ct.

Wadyum 9 zł. 37 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Grzegorza Lisowskiego z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 15 sierpnia 1893.

L. 1410 [5946 2—3]

C. k Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 258 zł. 87 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazami 5, 84 i 95 ks. gruntowej gminy Falkowa objętych dłużników Józefa Olszewskiego, Józefa Biela, Maryanny Biel, Stanisława i Antoniny Pociechów własnych, w dwóch terminach mianowicie w dniu 18 października 1893 i w dniu 22 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1172 zł.

Wadyum wynosi 118 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzby uzyskali prawa zastawu na pomienionych realnościach po dniu 4 sierpnia 1893 ustanawia się kuratorem p. Huzę, notaryusza ciężkowickiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 4 sierpnia 1893.

L. 4569 [5973 2—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 27 października 1893 poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wykazu hip. l. 21 księgi gruntowej gminy Artasów Stefana Gwozdowskiego własnej na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 188 zł. 98 ct wa. zpn. i pięć rat po 9 zł. 95 ct.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 13 sierpnia 1893.

L. 7559 [6032 1—3]

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na r. 1894 lub na dwa lata 1894, 1895, ewentualnie na 3 lata bezwarunkowo 1894, 1895, 1896 lub na 3 lata warunkowo, tj. na r. 1894 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1895 i 1896 w okręgach dzierżawnych a mianowicie:

Brzeżany z ceną wywołania rocznych 10318 zł.

Rohatyn z ceną wywołania rocznych 3565 zł.

rozpisuje c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu na dzień 12 października 1893 publiczną licytacyę.

Oferty zaopatrzone w wadyum 10 pr. ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do dnia poprzedzającego licytacyę, t. j. 11 października br. najdalej do godziny 2 po południu na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 17 września 1893.

L. 3275 [4913 1—3]

C. k Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie Zacharyasza Szkodzińskiego przeciw Adamowi Folz pto 166 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 listopada i 23 grudnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności dłużnika własnej wykazem hipotecznym l. 8 księgi gruntowej gminy Dublany Kranzberg i jednej czwartej części realności wyk. hipot. l. 7-tej samej księgi gruntowej objętych.

Cena wywołania 703 zł. 75 ct.

Wadyum 71 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jan Moss z Kranzbergu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łąka, dnia 30 czerwca 1893.

L. 6592 [6008 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu przymusowa publiczna sprzedaż w drodze relicytacyi połowy realności wyk. hip. l. 25 objętej i całej realności wyk. hip. l. 26 objętej, w Mikłaszowie położonych, dłużnika Daniela Buraka własnych, na dniu 12 października 1893 o godz. 10 rano za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 381 zł. na pierwszą realność — zaś 465 zł wa. na drugą realność.

Wadyum 38 zł. 10 ct. i 46 zł. 50 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze powyższego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 9 września 1893.

L. 8107 [6004 1—3]

C. k Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dr. Wojciecha Busia w kwocie 100 zł i 197 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 13 października i 13 listopada 1893 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna sprzedaż 2/3 części realności objętej wyk. l. 107 gm. Wojsław Józefy Dziekanówny własnej.

Cena wywołania 1305 zł. 77 ct

Wadyum 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jezierski w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 4 sierpnia 1893.

Konkursa.

L. 1711 [5934 —3]

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu nowotarskim.

I Na posadę nauczyciela religii rz. kat. przy 5 klasowej szkole męzkiej i żeńskiej w Nowymtargu z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela starszego przy 3 klasowej szkole ludowej w Krościenku nad Dunajcem z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

III. Na posady przy 1 klasowych szkołach ludowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Białym Dunajcu,
2) Bukowinie,
3) Chabówce,
4) Dębnie,
5) Długopolu,
6) Dziale,
7) Dzianiszu,
8) Groniu,
9) Gronkowie,
10) Gronkowie,
11) Jaworek (język wykł. ruski),
12) Kluszkowcach,
13) Knurowi,
14) Krauszowie,
15) Lasku,
16) Leśnicy,
17) Maruszynie,
18) Morawczynie,
19) Pieniążkowicach,
20) Podczerwonem,
21) Ponicach,
22) Ratułowie,
23) Rogoźniku,
24) Starembystrem,
25) Sromowcach wyżnych,
26) Sromowcach niżnych,
27) Szlachtowej ruskiej,
28) Szlembargu,
29) Waksmundzie,
30) Witowie,
31) Wróblówce,
32) Załucznem.

IV. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł.:

a) przy 5 klasowej szkole męzkiej w Nowymtargu z dodatkiem na mieszkanie 30 zł.;

b) przy 5 klasowej szkole żeńskiej w Nowymtargu z dodatkiem na mieszkanie 30 zł.;

c) przy 4 klasowej szkole miejscowej w Czarnym Dunajcu;

d) przy 4 klasowej szkole miejscowej w Zakopanem z dodatkiem miejscowym 50 zł.;

e) przy szkołach 2 klasowych w Ochotnicy przy kościele, Ochotnicy na Jamnem, Poroninie i Tylmanowej.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele i nauczycielki mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej ck. okr. Rady szkolnej najdalej po dzień 5 listopada 1893.

Z c. k. okr. Rady szkolnej.

Nowytarg, 17 września 1893.

L. 1711 [5984 2—3]

Celem obsadzenia posady kancelisty przy Wydziale powiatowym w Nadwórnie rozpisuje się niniejszem konkurs ustanawiając termin do wnoszenia udokumentowanych podan po dzień 20 października 1893

Kandydaci ubiegający o tą posadę wykazać mają dowodami nieprzekroczonego 40 roku życia, dokładną znajomość rachunkowości, znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami dotychczasowego zajęcia i moralności.

Z powyższą posadą połączona jest płaca 600 zł. a w., która w razie udowodnionego uzdolnienia może być podwyższoną.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, dopiero po roku gdy przyjęty da dowody iż żądaniu podoła nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Nadwórnie 19 września 1893.

L. 1912 [5969 2-3]

Na mocy uchwały rady gminnej miasta Wiśnicza z dnia 15 września 1893 rozpisuje się konkurs na posadę dyplowanego weterynarzz miejskiego z roczną płacą 350 zł.

Podania zaopatzone w przepisane dowody uzdolnienia wnieść należy najdalej do 31 października 1893 do Zwierzchności gminnej.

Wiśnicz, 20 września 1893.

Burmistrz Fedorowicz.

L. 2797 [5936 2—2]

Dnia 20 października 1893 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jedną posadę dozorcy więziennego pierwszej ewentualnie jedną posadę drugiej klasy w c. k. Zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 23 bm Nr. 217 rozpisanych.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 19 września 1893.

L. 922 [5878 3—3]
Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

I Przy szkole 5-klasowej mieszanej:
1) w Lubaczowie posada nauczycielki młodszej z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach 1-klasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem i ogrodem:
2) w Bruśnie Starem,
3) Chotylubiu,
4) Freifeldzie,
5) Futorach,
6) Gorajcu,
7) Kobylnicy Wołoskiej,
8) Krowicy Lasowej,
9) Lublińcu Starym,
10) Miłkowie,
11) Moszczanicy,
12) Niemstowie,
13) Opace,
14) Podemszczyźnie,
15) Rudzie Różanieckiej,
16) Suchej Woli,
17) Załużu i
18) Borowej Górze.

W szkołach pod 1, 3, 4, 11, 12, 15, język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Na posadę nauczycielki w Lubaczowie będą miały pierwszeństwo kandydatki posiadające egzamin do szkół wydziałowych z grupy III. lub przynajmniej egzamin do szkół ludowych pospolitych i uzdolnienie do udzielania robót ręcznych kobiecych i rysunków.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody przepisanej kwalifikacyi, przy dołączeniu tabeli kwalifikacyjnej i wykazu lat służby za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie w terminie do końca października 1893.

Podania opróżnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Cieszanów, dnia 15 września 1893.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1400 [5967 1—3]
Celem stałego obsadzenia posad nauczycieli młodszych:

a) w szkole 4-klasowej w Pruchniku z płacą 300 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 30 zł.;

b) w szkołach dwuklasowych w Cieplicach, Majdanie i Skołoszowie z płacą wszędzie po 300 zł. aw. tudzież posad samoistnych nauczycieli szkół jednoklasowych w: 1. Chłopicach, 2. Chorzowie, 3. Dąbrowicy, 4. Dobrej, 5. Grabowcu, 6. Kaszycach, 7. Manasterzu, 8 Makowisku, 9. Mołodyczu, 10. Morawsku, 11. Radawie, 12. Suchorowie, 13. Woli buchowskiej, 14. Woli węgierskiej, 15. Zabłotcach, 16 Zamiechowie, 17. Zaleskiej woli, 18. Żurawiczkach, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do każdej z posad tych przywiązaną jest płaca 300 zł. tudzież użytek z jednego morga ogrodu i wolne pomieszkanie w budynku szkolnym. Językiem wykładowym jest w szkołach wymienionych pod 3, 4, 5, 7, 8, 9, 12 i 17 język ruski, we wszytkich innych język polski.

Prawo prezentowania przyszłuża w szkołach wymienionych pod: 3 i 4 gminie wraz z obszarem dworskim. 5 gminom Grabowiec wraz Białoskórką, 7 i 9 J. O. księciu Jerzemu Czartoryskiemu; we wszystkich innych szkołach w myśl art. 1. lit. d) ustawy z d. 1 stycznia 1889 Wysokiej c. k. Radzie szkolnej krajowej

Podania należycie udokumentowane i w tabele kwalifikacyjne zaopatrone wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych w nieprzekraczalnym terminie do końca października 1893 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Spóźnione lub nie należycie udokumentowane podania nie będą uwzględnione.

Jarosław dnia 15 września 1893.
Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręgowej c. k. Starosta

L. 1354 [5983 1—3]
C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę rzym.-kat. katechety w szkole 6-klasowej męskiej imienia Mickiewicza i 4-klasowej męskiej im. Czackiego w Stanisławowie z płacą 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie. O tę posadę ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani duchowni wnosząc podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swych władz przełożonych.

2. Na posadę rzeczywistej nauczycielki starszej przy szkole wydziałowej żeńskiej w Stanisławowie z roczną płacą 800 zł. i 10 prc. dodaskiem na mieszkanie; kompetentki mają wykazać się egzaminem do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy pierwszej.

Zarazem rozpisuje się konkurs na posadę rzeczywistej nauczycielki młodszej przy tej szkole z płacą 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie, mogącą się opróżnić przy obsadzeniu posady nauczycielki starszej. Pierwszeństwo będą posiadały kandydatki z egzaminem do szkół wydziałowych z którejkolwiek grupy.

3. Na dwie posady młodszych nauczycieli przy szkole 6-klasowej męskiej imienia Mickiewicza z płacą 420 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie. Piewszeństwo będą posiadali kandydaci, posiadający specyalny egzamin z rysunków, lub nauk przyrodniczych.

4. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 5-klasowej męskiej w Haliczu z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie. Pierwszeństwo będą posiadali kandydaci z egzaminem wydziałowym z przedmiotów grupy przyrodniczej, lub też tacy, którzy ukończyli kurs rysunkowy przy szkole przemysłowej.

5. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 3-kl. żeńskiej w Haliczu z płacą 300 zł. i dodatkiem 10 prc. na mieszkanie.

6. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 1-kl. w Jezupolu z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem.

7. Na posady rzeczywistych nauczycieli przy szkołach 1-klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.: 1. w Bednarowie, 2. Bratkowcach, 3. Chorostkowie, 4. Dobrowlanach, 5. Drohomirczanach, 6. Hanusowcach, 7. Kozinie, 8. Krymidowie, 9. Kołodziejowie, 10. Kończakach starych, 11. Kończakach nowych, 12. Medusze, 13 Międzyhorcach, 14. Mykietyńcach, 15. Pacykowie, 16. Podłużu, 17. Sielcu, 18. Sapahowie, 19. Tyśmieniczanach, 20. Uhrynowie dolnym, 21. Urinie, 22. Wiktorowie, 23. Wodnikach i 24. Zaberezu.

Podania zaopatrone w potrzebne dokumenta z wykazem lat służby, wymiarem wkładki emerytalnej i tabelą kwalifikacyjną należy przedkładać za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do końca października b. r.

Z c. k. Rady szkol. okręgowej.
Stanisławów dnia 18 września 1893.
Przewodniczący:
C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta.

L. 1643/pr. [5938 3—3]
Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Krośnie opróżnionej, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącej posady rozpisuje się konkurs z terminem do 9 października 1893, w ciągu którego ubiegający się o tę posadę podania swoje do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Jaśle wnieść mają.

W Jaśle, dnia 19 września 1893.

L. 6382 [5998 1—3]
Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową

Podania o te lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 28 października 1893 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 21 września 1893.

[6011 1—3]
W celu obsadzenia posady asystenta chemii przy c. k. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie z roczną remuneracyą 600 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Podania wystosowane do Wysokiego Ministerstwa Oświaty, a zaopatrzone dokumentami stwierdzającymi odbycie studyów akademickich i dokładną znajomość języka polskiego, wnieść należy do Dyrekcyi nadmienionego wyżej zakładu najdalej do 10 października 1893.

W Krakowie, 23 września 1893.

Upadłości.

L. 5 [5957 3—3]
Do wyboru zarządcy masy i zastępcy lub zatwierdzenia dotychczasowego zarządcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli wyznacza komisarz konkursowy, masy konkursowej Simy czyli Ziemy Rosenzweiga ponowny termin na 26 października 1893 o godz. 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Zaleszczykach, na którym wierzyciele mają się stawić przedkładając dokumenta wykazujące uprawnienie.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 13 września 1893.

Kuratele.

L. 3697 [5853 3—3]
Jacka Hryba z Białej uznano marnotrawcą.

Kurator Jego Iwan Patynok z Białej.
C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, 26 czerwca 1892.

L. 5188 [5850 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy uznaje Wasyla Żułebę vel Drułebę z Michałkowa marnotrawcą i ustanawia dlań kuratora w osobie Wasyla Łakustiaka z Michałkowa.

Mielnica, 5 lipca 1893.

L. 14098 [5840 3—3]
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. uznaje Wilhelma Löwnera za umysłowo chorego.

Kuratorem mianowany Leizor Mondschein w Kałuszu.

Sanisławów, 25 lipca 1893.

L. 11497 [5839 3—3]
C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi uznaje Olenę Picyk z Kornicza na podstawie odezwy c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 29 kwietnia 1893 l. 6264 umysłowo chorą nie mogącą ani mieniem, ani majątkiem swem rozporządzać.

Kuratorem jej jest Hryć Pawluk gospodarz z Kornicza.

Kołomyja, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 7522 [5825 3—3]
Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że Iwan Omelan z Iwanczan za marnotrawcę został uznany a kuratorem Filip Sagat z Iwanczan postanowiony.

Zbaraż, dnia 14 września 1892.

L. 36542 [5809 3—3]
Teofil Miciński współwłaściciel realności w Półwsiu zwierzynieckim uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego jest Jan Szlaski z Półwsia zwierzynieckiego.

Sąd miejsko delegowany.
Kraków, 13 września 1893.

L. 811 [5923 3—3]
Jan i Maryanna Swigutowie w Królowy polskiej zamieszkali uznani zostali marnotrawcami a kuratorem dla nich Wojciecha Porębę starszego z pod nr. 2 w Królowy polskiej ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, dnia 13 lutego 1893.

L. 28460 [5988 2—3]
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie jako władza nadopiekuńcza małoletniej Stanisławy Molendzińskiej urodzonej dnia 27 września 1869 córki obecnie już zmarłych dr. Józefa i Eugenii z Mikulów małżonków Molendzińskich ogłasza że nad nią opieka na czas nieograniczony przedłużoną została.

We Lwowie, 9 września 1893.

L. 5617 [5994 2—3]
Franciszek Bojan z Ryglic uznany został za marnotrawnego.

Kuratorem ustanowiono dla niego Stefana Zająca naczelnika gminy Ryglice.

Tuchów, dnia 15 września 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10305 [5947 3—3]
C. k Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Tchira ze Smerekowca, że dnia 9 sierpnia 1893 do l. 10305 wniósł przeciw niemu Julian Pyrtej skargę o zapłatę 50 zł aw z przynależytościami, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 września 1893 o godz. 9 przed południ., tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 12 sierpnia 1893.

L. 1817 [5928 3—3]
C. k. Sąd powiatowy ozuajmia nieznanemu z życia i miejsca pobytu Maksowi Rubinowi, że przeciw Meschulimowi Gottesmanowi i niemu wnieśli Henryk i Katarzyna Voise pozew 26 września 1892 l. 20044 o zapłatę 400 zł. zpn. i że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dra Bylinę, któremu napis pozwu z terminem rozprawy na 11 października 1893 godz. 9 rano doręczono.

Wzywa się zatem Maksa Rubina, aby ustanowionemu kuratorowi środki dowodowe dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 10 lutego 1893.

L. 7960 [5922 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ustanawia w sprawie sumarycznej Fedia Znajdy przeciw Jakóbowi Scheinerowi i Herszowi Scheinerowi o oddanie wekslu na 162 zł. lub zapłatę tej sumy dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Scheinera kuratorem ad actum W. p. dra. Pasławskiego.

Do wniesienia obrony i dalszej rozprawy wyznacza się w Sądzie tutejszym termin na dzień 17 października 1893 o godzinie 9 rano, na który wzywa się obie strony pod rygorem prawa.

Wzywa się zatem Jakóba Scheinera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mające szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, dnia 1 września 1893.

L. 21961 [5913 3—3]
Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Barbarę Piska, że w sporze ustnym Tomasza Piski przeciw niej o oddanie parceli bud. l. 19 grunt. l. 340, 349 i t. d. ustanowiono dlań kuratorem adw. dra. Jana Steca w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Goldhammera i kuratorowi pozew de praes. 16 lipca 1892 l. 18158 doręczono, a termin do rozprawy ustnej na dzień 6 listopada 1893 godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się nieobecną, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sądowi wskazała.

C. k. Sąd powiatowy m. deleg.
Tarnów, 15 września 1893.

L. 6745 [5949 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gródku w skutek pozwu de praes. 6 maja 1891 l. 4466 wniesionego przez Franciszka Suchanek przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Janowi, Bazylemu, Zofii i Józefie Dudkiewiczom przez kuratora i edykta Maciejowi Kulpa i Maryi Kulpa w Gródku o uznanie własności parcel gruntowych 1463 i 7095/2 w skład ciała tabularnego wyk. hip. 968 gminy Gródka wchodzących i o zanotowanie sporu, wzywa niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu, pozwanych Jana, Bazylego, Zofię i Józefę Dudkiewiczów, aby ustanowionemu dla nich w osobie adw. dra Ozarkiewicza z Gródka kuratorowi udzielili dowodów do sporu, lub też przed terminem do wniesienia obrony na dzień 11 października 1893 wyznaczonym tutejszemu sądowi innego pełnomocnika przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 30 czerwca 1893.

L. 5249 [5950 3—3]
Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu i z życia Wojciecha Durę, że Berek Grünbaum wniósł pko. niemu i śp. pozew de praes. 3 lipca 1893 l. 4363 o zniesienie wspólności realności pod lwh. 117 w Nowej górze na który to pozew termin do rozprawy na dzień 18 października 1893 wyznaczono.

Dla nieobecnego ustanowiono kuratorem dra Konstantego Lipowskiego notaryusza w Krzeszowicach, któremu środków do obrony udzielić należy i który kuranda tak długo zastępywać będzie, dopóki tenże innego pełnomocnika nie zamianuje i sądowi nie wskaże.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 5789 [5581 2—3]
Niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kozar zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Wasyla Kozara o wpis prawa własności do 11/16 części realności w Kopyśnie pod lk. 27 w Kopyśnie położonej wyk. hip. l. 65 objętej, ustanowiony został dla niej kuratorem dr. Izydor Tygerman adw. w Dobromilu i że temuż uchwałę tabularną z 7 stycznia 1892 l. 18492 dla niej przeznaczoną doręcza się.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 30 czerwca 1893.

L. 4868 [5576 2—3]
C. k. Sąd powiatowz w Bochni ustanawia Ignacego Waśniawskiego z Bochni kuratorem dla nieobecnych Pauliny z Waśniowskich Suchej, Zającowy i Józefy z Waśniowskich Suchej, z powodu potrzeby odstąpienia pod kolej gruntu z realności lwh. 581 gm. Bochnia.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 15 kwietnia 1893.

L. 5399 [5996 1—3]

Pod dniem 16 lipca 1893 l. 4430 wniosła Franciszka Butkowska przeciw Barbarze Młyńcowej i niewiadomemu z miejsca pobytu Feodorowi Młyńcowi skargę sumaryczną pto 100 zł. zpn, na którą do rozprawy sumarycznej termin na dzień 12 października 1893 o godzinie 8 rano wyznaczony został.

Wzywa się Feodora Młyńca, aby na termin stanął osobiście lub przez pełnomocnika, w razie bowiem przeciwnym rozprawa z ustanowionym dla niego kuratorem Kazimierzem Goyskim, ck. notaryuszem w Tuchowie, przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tuchów, dnia 23 sierpnia 1893.

L. 57224 [6033 1 3]

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Janowi Szymańkiemu, że przeciw niemu przez Wincentego Zatońskiego i tow. pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce podytu tegoż pozwanego Jana Szymańskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Rogalskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Fedaka i powyższy pozew wyznaczając termin rozprawy na dzień 28 września 1893 o godzinie 9 przed południem mianowanewu kuratorowi doręcza się.

Wzywa się zatem Jana Szymańskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu pow. md. S. I.

Lwów, dnia 17 września 1893.

L. 5102 [6030 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Seifrieda, iż Juliusz Friedmann wniósł przeciw niemu pozew o 48 zł. 37 ct. na który odbędzie się rozprawa dnia 11 października 1893 z ustanowionym dlań kuratorem p. Janem Wysockim c. k. notaryuszem z Mszany dolnej.

Wzywa się przeto Stanislawa Seifrieda, by kuratorowi temuż środki do obrony służące wcześnie dostarczył, lub też ustanowił innego pełnomocnika, albo sam na terminie stanął, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 10 sierpnia 1893.

L. 15550 [6001 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że pod dniem 6 września 1893 do l. 15550 wniósł Franciszek Groszup pozew sumaryczny przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Teresie Groszup o uznanie prawa własności do losu miasta Stanisławowa Nr. 22843 na 20 zł., losu węgierskiego Nr. 10 ser. 8420 na 50 zł. i do dwóch losów komunalnych miasta Wiednia ser. 2907 Nr. 8 i ser. 284 Nr. 24 po 100 zł. aw. lub zapłacenie 500 zł. aw. na który to pozew termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11 października 1803 o 9 godz. przed. poł. wyznaczony został i że p. adw. dr. Ausschnitta kuratorem nieznanej z życia i miejsca pobytu Teresy Groszup ustanowiono, któremu też pozew dotyczący się doręcza.

Jest rzeczą Teresy Groszup ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem oznajmić, gdyż skutki zaniedbania sama sobie będzie musiała przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 7 września 1893.

L. 14711 [6020 1—3]

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli masy rozbiorowej Maurycego Glassa masy spadkowej względem wniosku zarządcy masy aby wszystkie dotąd nie zrealizowane pretensye krydataryusza w drodze publicznej licytacyi sprzedano wyznaczam termin na 28 września 1893, 10 rano B. N 7 na który ogół wierzycieli ni niejszym edyktem wzywam.

Przemyśl, 15 września 1893.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 746 [5997]

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Michał Münz z dniem 19 września 1893 w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie wpisany został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 20 września 1893.

L. 38892 [5710 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7 sierpnia 1893 do l. 38892 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Jakóbowi Jakubowicz Ławczuk prośbę o intabulacyę prawa zastawu na dla sumy 34 zł. 20 ct. w. a. zpn. w stanie biernym realności w. h. 1122 w Kutach położonej.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Jakubowicza Łowczuk nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Jakóba Jakubowicza Łowczuk aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 26 sierpnia 1893.

L. 41306 [5711 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 21 sierpnia 1893 do l. 41306 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Jakóbowi Dietrich prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulecyi prawa zastawu w stanie biernym realności wyk. hip. l. 26 La destreu dla sumy 37 zł. 2 ct. w. a. zpn.

Gdy miejsce pobytu egzekuta Jakóba Dietrich nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Jakóba Dietrich aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1893.

L. 41307 [57.. 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 21 sierpnia 1893 do l. 41307 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego przeciw Georgowi Haas prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu w stanie biernym realności wyk. hip. l. 36 w Landestreu dla sumy 37 zł. 20 ct. w. a. zpn.

Gdy miejsce pobytu dłużnika Georga Haas nie jest wiadome został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Georga Haas aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 26 sierpnia 1893.

L. 39655 [5709 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 11 sierpnia 1893 do l. 39655 wniosła Dyrekcya upadłego Tow. kred. miej. przez adw. dr. Kuczkiewicza, przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Koch prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sumy 62 zł. wa. zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. 54 w Landestreu.

Gdy miejsce pobytu dłużnika Jakóba Koch nie jest wiadome został dla niego adw dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Jakóba Koch aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1893

L. 7338 [5799 2 3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Karola i Ferdynanda Weilów, że przeciw nim wniósł Mendel Harnik pozew o zapłacenie 23 zł. 89 ct. i wzywa się ich aby ustanowionemu kuratorowi Antoniego Grossa informacyę udzielili, lub innego zastępcę wyznaczyli.

Zaleszczyki, 21 lipca 1893.

L. 5761 [5797 2—3]

G. k Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Zastawnego że w Krasnem dnia 20 lutego 1888 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła Paraszka Zastawna siostra Iwana Zastawnego, do którego to spadku między innymi i z miejsca pobytu niewiadomy Mikołaj Zastawny konkuruje.

Wzywa się zatem Mikołaja Zastawnego by do jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenie do spadku tem pewniej wniósł, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Dmytrem Dejnakiem przeprowadzoną zostanie.

Sieniawa, 5 sierpnia 1893.

L. 4009 [5582 2—3]

Odnośnie do tut. edyktu z dnia 9 czerwca 1893 l. 3555 zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Fydę, że w sporze prowizorycznym dra. Adama Jakubowskiego przeciw niemu o naruszenie kawałka gruntu w Wojnarowy wezczętym skargą l. 3129/93 w miejsce Wojciecha Cichońskiego ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Macieja Fydę z Wojnarowy, z którym rozprawę przeprowadzono.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, dnia 15 lipca 1893.

L. 46332 [5966 2—3]

Według odnośnego zawiadomienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu został systowany czasowo przywóz używanej odzieży, bielizny, pościeli i t. p. do Norwegii znowu dozwolony.

Lwów, dnia 15 września 1893.

L. 5775 [5526 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie w sprawie hipotecznej Juliana Słomianego za mianował dla nieobjętej masy spadkowej Antoniego Chrostka kuratorem p. Karola Rampelta zastępcę c. k. notaryusza w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 18 sierpnia 1893.

L. 2481, 4056 [5586 2—3]

Dawidowi Wolf Schachner i Ruchli Schachner z miejsca pobytu niewiadomym ogłasza się iż w celu doręczenia im tus. uchwały z dnia 9 marca 1892 l. 2044 i dalszych w tej sprawie zapaść mogących ustanowiono kuratora w osobie Kalmana Bergnera z Tyśmienicy wzywając ich by ewentualnie innego pełnomocnika sądowi przedłożyli.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 14 kwietnia 1893.

L. 10979 [5813 2—3]

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Sanoku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mojżesza Strengera że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 11 stycznia 1892 l. 102 dla niego kuratorem adwokat dr. Goldhamer w Sanoku ustanowiony został.

Sanok, dnia 4 września 1893.

L. 10554 [5977 2—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Wójcika, że Towarzystwo wzajemnego kredytu w Sędziszowie wniosło przeciw niemu pozew de praes. 20 sierpnia 1893 l. 10554 o zapłatę kwoty 100 zł. zpn., że na ten pozew wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na 10 pazdziernika 1893 i że dla niego kuratora adwokata dr. Strowskiego ustanowiono

Wzywa się go zatem, ażeby z kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 23 sierpnia 1893.

L. 37979 [5989 2—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych wzywa posiadacza zaginionej 5 proc. obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej z dnia 1 listopada 1853 nr. 5225 na 100 złr. mk. opiewającej zastrzeżonej, jako kaucya służbowa c. k. ekspedytora pocztowego Roberta Kuhnena, by takową najdalej w rok 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Dzienniku urzędowym w tut. sądzie tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa obligacya indemnizacyjna amortyzowaną będzie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 2 września 1893.

L. 42346 [5991 2—3]

Wezwanie

do ck. adjunkta podatkowego przy urzędzie podatkowym w Jarosławiu

Bazylego Kulczyckiego.

Ponieważ ck. adjunkt podatkowy Bazyli Kulczycki w Jarosławiu wydalił się samowolnie i bez pozwolenia przełożonej władzy z miejsca służbowego i o miejscu swego pobytu nie doniósł, przeto wzywa się go niniejszem w myśl najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9 lipca 2835 l. 28289 (Zbiór norm. skarb. z r. 1835 str. 151), aby w przeciągu 6 tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" do miejsca swego przeznaczenia służbowego powrócił i w ck. starostwie w Jarosławiu się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym uważać go się będzie jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i zostanie on wykreślony ze stanu osobowego urzędników względnie adjunktów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 2 września 1893.

L. 26344 [5985 2—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę ze Słotwińskich Hubicką, iż w celu zaspokojenia sumy 407 złp. zaintabulowanej na jej rzecz w stanie biernym realności pod lk. 79 dz. IV w Krakowie, złożono do depozytu sądowego na jej rzecz kwotę 407 złp. tudzież iż dla niej ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Olearskiego.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 18 sierpnia 1893.

L. 5512 [5974 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomego z pobytu Chaima Siegellaka, że Simche Goldberg wniósł przeciw niemu pozew de praes. 25 czerwca 1893 pto 121 zł. 65 ct., który ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Adolfowi Bryłowi do wniesienia obrony z terminem na 13 październi ka 1893 udzielono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 5 lipca 1893.

L. 4946 [5575 2—3]

Celem doręczenia t. s. rezolucyi hipotecznej z dnia 1 grudnia 1891 l. 14424 ustanowiono dla niewiadomego z pobytu Stanisława Krzywdy kuratorem adw. dra. Weislę z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 18 kwietnia 1893.

L. 9186 [5567 2—3]

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leiby Rattenbacha że wskutek odezwy c. k. sądu powiatowego miej. delg. z 25 września 1891 l. 1445 uchwałą tegoż sądu obwodowego z 24 października 1891 l. 14872 dozwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 200 zł. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 477 gminy katastralnej Stanisławów objętej i że tą uchwałą doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Michała Fischlera przy czem wzywa go. by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 29 lipca 1893.

L. 13287 [5575 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia adw. dra. Serafińskiego kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Drysia z powodu potrzeby odstąpienia pod kolej gruntu z realności wyk hip. l. 50 gminy Bochnia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 3 grudnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Walne zgromadzenie

1201

Borysławskiego Towarzystwa dla produkcyi oleju skalnego odbędzie się dnia 25 października br. o godz. 6 wieczór w domu pod l. 179 z. m. w Drohobyczu.

Uprasza się zatem szan. pp. Akcyonaryuszy mających zamiar wzięcia udziału w tem zgromadzeniu, aby stosownie po myśli §. 10 statutu raczyli złożyć swe akcye przy kasie tegoż Towarzystwa w Drohobyczu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rady zawiadowczej o stanie przedsiębiorstwa na podstawie zamknięcia rachunków od 1 kwietnia 1892 do 31 marca 1893.
2. Sprawozdanie rewidentów rachunkowych o doświadczeniu ksiąg i rachunków od 1 kwietnia 1891 do 31 marca 1892 i udzielenie absolutoryum radzie zawiadowczej z tego tytułu.
3. Wybór nowych rewidentów rachunkowych dla przeglądania rachunków od 1 kwietnia 1892 do 31 marca 1893.

Drohobycz, dnia 22 września 1893.

Rada zawiadowcza.

Ogłoszenie.

1205

W dniu 3 października 1893 o godzinie 6 po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa zaliczkowego nadzwyczajne

ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa handlu skór w Drohobyczu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rachunkowe.
2. Sprawozdanie komisyi wybranej na Walnem zgromadzeniu w dniu 29 czerwca 1893 w celu przeprowadzenia sprzedaży magazynu.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
4. Absolutoryum dla Dyrekcyi.
5. Wniosek na rozwiązanie i likwidacyę Towarzystwa.

Drohobycz, 24 września 1893.

K. W. Szufa, sekretarz — dr. Wiktor Lechowski, prezes

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Piatkowskiego